

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM

Powrót „Daru Pomorza”
W środę powrócił z dorocznego rejsu szkoleniowego „Dar Pomorza” ze 115 uczniami pierwszego roku szkoły morskiej na pokładzie. „Dar Pomorza” odbył rejs do Wysp Kanaryjskich (8 tys. mil morskich), a w drodze powrotnej odwiedził Helsinki. — Stolica Finlandii zgłosiła załodze niezwykle serdeczne przyjęcie.

Pompidou w Szwecji
Premier francuski, Pompidou i premier szwedzki, Erlander — prowadzili w środę rozmowy polityczne, podczas dwugodzinnej wycieczki jachtem wśród wysp, otaczających Sztokholm. We wtorek obaj politycy omawiali sprawy Wspólnego Rynku, „rundy Kennedy’ego” i Niemiec. Wizyta Pompidou w Szwecji potrwa 4 dni.

Trudności Czombego
Wyznaczona na środę audyencja Czombego u prezydenta Kasavubu, podczas której desygnowany premier miał przedstawić listę członków nowego gabinetu, nie doszła do skutku. W ostatniej chwili szereg przywódców kongijskich cofnęło wyrażoną przedtem zgodę na utworzenie „rządu pojednania” z Czombem na czelę.

Tajemniczy obiekt
Jak podaje Włoska Agencja Prasowa, mieszkańcy Sycylii i południowych Włoch zaobserwowali w poniedziałek niezidentyfikowany bliżej obiekt poruszający się po niebie. Obiekt ten przypominający księżyc w pełni pozostawiał za sobą ognisty ślad.

Napad w Paryżu
Trzech uzbrojonych bandytów napadło o północy z wtorku na środę na ekskluzywny hotel „Ritz” w Paryżu rabując drogie, cenne klejnoty ze znajdujących się tam wystawy. Wartość ich nie jest jeszcze dokładnie znana. Może ją podać jedynie właściciel, którym jest znana firma „Van Cleepi Steele”.

Wstrząsy w Jugosławii
Szereg wstrząsów podziemnych zanotowano we wtorek w porcie nad Adriatykiem, Diben oraz w Splicie i Trogirze. Nie spowodowały one żadnych strat.

Przed obchodami XX-lecia MO w Wielkopolsce

Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu — płk. B. Cader, poinformował wczoraj na konferencji prasowej poznafskich dziennikarzy o przygotowaniach do obchodów XX-lecia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Uroczystości XX-lecia MO i SB są ściśle powiązane z minioną kampanią przedzjazdową oraz obchodami dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i XX-lecia Polski Ludowej. Główna część uroczystości odbędzie się we wrześniu i październiku. br.

TOUR DE L'AVENIR

VIII etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir należał do najtrudniejszych. Na górskiej, 150-kilometrowej trasie z Bagneres de Bigorre do Pau kolarze mieli dwie premie: Pierwszą wygrał Hiszpan Sagarduy, wyprzedzając Francuza Letort, Gawliczka oraz Hiszpana Diaz. Na drugiej premii górskiej, miał Diaz już 2,45 przewagi nad trójką zawodników.

Hiszpan Diaz — zwycięzca etapu, uzyskuje czas 4:49,56. Drugi był Francuz Delisle. Gawliczek zajął 10 miejsce, a Zapala — 17.

Po ośmiu etapach, liderem jest nadal Hiszpan Garcia. Wyprzedza on o 24 sek. Włocha Gimondi, o 3,29 — Francuza Aimar, o 4,56 — Hiszpana Tous, o 5,43 — Belgę Spruyt, o 8,22 — Francuza Letort i o 8,56 — Gawliczka, który znajduje się na 7 pozycji. 10 miejsce zajmuje Zapala — 32:15,17. Miejsca pozostałych Polaków: 13. Beker, 16. Kudra, 29. Bławdzin, 41. Kozłowski, 49. Surmiński.

Drużynowo ósmy etap wygrali Hiszpanie — 14:36,03, przed Francuzami, Włochami, Belgami i Polakami. Hiszpanie umocnili pozycję drużynowego lidera. Polska spadła na czwarte miejsce. Piątą pozycję zajmuje Czechosłowacja. (PAP)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 9. VII. 1964

Cena 50 gr
Nr 161 [6349]



Harcerska Akcja „Konin — 64” rozpoczęta

W środę w sali konińskiego Powiatowego Domu Kultury odbyła się uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej. Udział w posiedzeniu wzięli nie tylko radni, ale także licznie przybyli przedstawiciele blisko 2 000 rzeszy młodzieży harcerskiej, która rozbiła swe namioty w kilkunastu malowniczo położonych miejscowościach ziemi konińskiej.

Młodzież powitali w serdecznych słowach, życząc jej przyjemnego i miłego spędzenia czasu i sekretarz KP PZPR w

Koninie Kazimierz Lamprycht oraz przewodniczący Prezydium PRN w Koninie Edmund Tomaszewski.

O celach kontynuowanej od ubiegłego roku akcji Konin mówił komendant Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy — Jan Szajek, stwierdzając m. in. iż harcerze woj. poznańskiego fundują swej ojczyźnie na XX-lecie prezent w postaci poważnej rozbudowy Szkoły Podstawowej w Gosławicach. Datki na ten cel przekroczyły już 300 000 zł. Pochodzą one z prac wykonywanych przez poszczególne drużyny a także ze zbiórki złomu i makulatury. Oddanie rozbudowanego o 4 klasy budynku szkolnego zbiegnie się ze Świętem Lipcowym.

W dwumiesięcznej akcji obozowej „Konin 64” udział weźmie ponad 4 000 młodzieży, która gościć będzie także u siebie pionierów z Mongolskiej Republiki Ludowej, NRD i Austrii. Dziewczęta i chłopcy wykonają wiele prac społecznie użytecznych jak np. naprawa dróg, prowadzenie

Ogólna wartość czynów społecznych, podjętych z okazji XX-lecia MO, wynosi około 4,5 mln. złotych. M. in. Komenda Powiatowa w Środzie wykonała w czynie społecz-

Dokończenie na str. 3

POGODA

Jak podaje PIHM — Wyspy Brytyjskie, Skandynawie, Morze Północne i Norweskie oraz przyległe obszary Atlantyku zalega obszer-na depresja barometryczna z dwoma ośrodkami w rejonie Szkocji. Ośrodek ten powoli wypienia się, a zatoka z nim związana, przemieszcza się w kierunku wschodnim i w dniu 9 bm, stopniowo obejmować będzie swym wpływem obszar Polski. Przewiduje się w północno-zachodniej części kraju zachmurzenie na ogół duże i miejscami niewielkie opady deszczu. Na pozostałym obszarze początkowo zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, w ciągu dnia stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna od 17 st. na północy, do ok. 22 st. w dzielnicach centralnych i około 26 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Odznaczenia działaczy ZHP

Z okazji XX-lecia PRL za zasługi w pracy społecznej i zawodowej odznaczeni zostali działacze i pracownicy Związku Harcerstwa Polskiego odznaczeniami państwowymi. Dekoracji dokonał w dniu 7. VII br. Marszałek Polski Marian Spychalski. Wręczono 2 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 6 złotych Krzyży i 49 srebrnych Krzyży Zasługi. Na zdjęciu: Marszałek M. Spychalski wśród dekorowanych.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Młodość, zapał i czyn na powitanie 20-lecia PRL

12 lipca otwarcie Złotu Młodzieży

Z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu nastąpi 12 bm. w Zalesiu Górnym koło Warszawy oficjalne otwarcie Złotu Młodzieży Polskiej, zwanego w ramach ogólnonarodowych obchodów 20-lecia PRL.

W tej wielkiej imprezie weźmie udział 25 tys. delegatów młodego pokolenia — członków organizacji młodzieżowych i pracowników przemysłu i rolnictwa, młodej inteligencji, najlepszych uczniów i studentów oraz żołnierzy WP. Przebywać oni będą w 115 obozach rozlokowanych w Warszawie i jej okolicach, a także na in-

nych terenach kraju. W czasie centralnych uroczystości — 22 lipca — Warszawa gościć będzie łącznie 40 tys. młodzieży, gdyż w tym dniu — poza delegatami — przybędzie jeszcze 15 tys. chłopców i dziewcząt ze wszystkich województw.

Ideowo-polityczny program zlotu wiąże się ściśle z 20-leciem PRL. Wszystkie imprezy będą okazją do przyswojenia młodzieży tradycji i rodowodu Polski Ludowej, dorobku i perspektyw rozwojowych kraju, ze szczególnym uwzględnieniem udziału młodzieży w realizacji zadań nakreślonych przez IV Zjazd PZPR. Tym celem służyć będą spotkania młodzieży z działaczami partyjnymi i państwowymi, przedstawicielami życia gospodarczego, wojska, ludźmi nauki, kultury, techniki, liczne zajęcia o charakterze seminaryjnym, odczyty, wykłady, a także bogaty program kulturalno-artystyczny.

Program obozów dostosowany będzie do potrzeb i zainteresowań poszczególnych organizacji i środowisk młodzieży. Kulminacyjnym momentem zlotu będzie dzień 22 lipca. W Warszawie odbędzie się wielka defilada młodzieży; ogólnokrajowa sztafeta przyniesie meldunek o wynikach Czynu Młodych na 20-lecie; na stadionie odbędzie się imprezy rozrywkowo-artystyczne, a wieczorem — karnawał młodości z udziałem najlepszych amatorskich zespołów artystycznych.

Na zlot przybędą oficjalne delegacje organizacji młodzieżowych z ZSRR, Czechosłowacji i NRD oraz SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów.

Milion ludzi rocznie na wczasach

W br. przypada 15-lecie Funduszu Wczasów Pracowniczych. Z tej okazji kilka danych cyfrowych:

W ub. r. w ośrodkach FWP wypoczywało 506 tys. osób. 501 tys. osób, korzystało z zakładowych ośrodków wypoczynkowych. W sumie więc ponad milion ludzi rocznie — na wczasach pracowniczych.

Chemia — przemysł wysoce opłacalny

Roczna wartość wyrobów pomorskiej chemii sięga już 6 mld. zł. Czołową pozycję zajmują Janikowski Zakłady Sodowe (jeden z największych w Europie) oraz niedawno uruchomione Zakłady Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu.

Toruńska „Elana” dostarczy w br. 3,5 tys. ton włókna ciętego wartości 460 mln. zł. W roku przyszłym produkcja zostanie podwojona. Perspektywa — 22 tys. ton elany (o wartości przeszło 4 mld. zł) w 1969 roku. Koszt całej inwestycji wyniesie 1,5 mld. zł. (PAP)

Potrzeba ok. 20 tys. izb dla klas ósmych

Budownictwo szkolne w latach 1965-66

W Ministerstwie Oświaty zakończyła się w środę dwudniowa narada inwestycyjna, poświęcona zagadnieniom budownictwa szkolnego w latach 1965—1966.

W najbliższych latach największe potrzeby lokalowe będą miało szkolnictwo podstawowe, które w wyniku reformy rozszerzy się o ok. 20 tys. klas ósmych. Wobec zmniejszenia nakładów inwestycyjnych na budownictwo szkolne zasadnicze znaczenie ma obniżenie kosztów budowy 1 izby lekcyjnej i prawidłowe planowanie inwestycji, uwzględniające najpilniejsze potrzeby danego terenu.

Podział limitów będzie należał do władz terenowych, których naczelnym zadaniem jest zabezpieczenie warunków lokalowych dla przeprowadzenia reformy szkoły podstawowej i wygospodarowanie możliwie największej liczby miejsc dla zagęszczonych szkół średnich.

Rozważając możliwości obniżenia kosztów dyskutanci podkreślali jednocześnie konieczność zapewnienia szkołom podstawowym takiego wyposażenia, które pozwoli im na prawidłowe funkcjonowanie.

Wiele uwagi poświęcono także współudziałowi społeczeństwa w budowie szkół, w postaci świadczeń pieniężnych i wkładu pracy.

Przedyskutowano także nowe projekty typowe dla szkół podstawowych i średnich oraz możliwości ich realizacji.

PAP

Warszawska Nika już w stolicy

7 lipca br. pomnik Bohaterów Warszawy znalazł się już w stolicy. Wcześniej rano na bocznicę Dworca Gdańskiego w Warszawie przybył specjalny pociąg z Gliwic wioząc brązowy posąg warszawskiej Niki. Na Dworcu Gdańskim oczekiwała już brygada „Mostostalu” z dźwiękiem samochodowym i przyczepą czołgową. Ekipa „Mostostalu” przewiozła pomnik Bohaterów Warszawy z Dworca Gdańskiego na plac Teatralny. Na zdjęciu: transport pomnika przez miasto.

CAF — fot. Matuszewski



Nowa ofensywa na powitanie Taylora

Plany totalnej wojny przeciwko partyzantom

We wtorek przybył do Sajgonu nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Południowym Wietnamie gen. Taylor. Jego przybycie zbiegło się w czasie z ogłoszeniem przez dowództwo oddziałów partyzanckich nowej ofensywy, która ma ogarnąć cały kraj. Początkiem tej ofensywy był atak dwóch partyzanckich batalionów na jeden z obozów sił rządowych położony około 600 kilometrów na północ od Sajgonu.

Przybycie gen. Taylora do Sajgonu połączone było z podjęciem w stolicy Południowego Wietnamu szeregu kroków zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa jego osobie.

Wielu amerykańskich doradców jest przekonanych, że

dla zwycięstwa nad partyzantami niezbędna jest totalna mobilizacja sił w Południowym Wietnamie. Gen. Taylor — zgadza się z tą opinią. W rejon delty rzeki Mekong, gdzie w chwili obecnej stacjonują dwie dywizje południowo-wietnamskich wojsk rządowych — zdaniem Amerykanów, należy skierować co najmniej 10 dywizji. Na tym terenie reżim saigonski kontroluje zaledwie 6 proc. obszaru, podczas gdy 60 proc. powierzchni znajduje się w rękach partyzantów.

Dowództwo wojsk amerykańskich uważa, że przeprowadzenie totalnej mobilizacji doprowadzi do tego, iż cały naród południowo-wietnamski będzie zaangażowany w wojnę z partyzantami. W każdej rodzinie przynajmniej jeden z jej członków znajdzie się w szeregach armii co rzekomo ułatwi ma walkę z siłami powstańców.

U Thant:

Jedyną alternatywą powrót do rokowań

Sekretarz generalny ONZ, U Thant spotkał się w środę na konferencji prasowej z dziennikarzami akredytowanymi przy ONZ. Odpowiadając między innymi na pytanie zadane przez dziennikarzy z Kambodży, U Thant oświadczył, że istnieją dowody, iż w Wietnamie południowym zgineło już 150 Amerykanów i 10 tysięcy Wietnamczyków, zaś ponad 10 tysięcy wsi zostało startych z powierzchni ziemi.

Staje się rzeczą coraz bardziej oczywistą — powiedział U Thant — że nie ma militarne rozwiązanie dla sytuacji w Wietnamie. Wydaje się, że nawet teraz jedyną alternatywą jest powrót do stołu konferencyjnego w Genewie. Nawet tak spóźniona konferencja mogłaby przynieść pożyteczne rezultaty.

Z udziałem U Thanta

Wkrótce rokowania w sprawie Cypru

Jak się oczekuje, w Genewie rozpoczyna się wkrótce rozmowy na temat Cypru, w których udział mają wziąć przedstawiciele Grecji, Turcji, W. Brytanii, USA i Cypru oraz mediator ONZ na Cyprze Tuomioja. Jak wynika z wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych, Grecja wyznaczyła swym przedstawicielom na negocjacje dotyczące kwestii cypryjskiej swego ambasadora w Belgradzie, a Turcja — przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Sekretarz generalny ONZ — U Thant wyjechał ma 19 bm. do Aten dla omówienia z przywódcami Grecji sprawy Cypru. Z Aten U Thant uda się do Genewy, gdzie spotkać się ma z mediatorem ONZ na Cyprze, dyplomatą fińskim Sakarim Tuomioją. (PAP)

Przed wizytą Butlera w ZSRR

Brytyjski minister spraw zagranicznych Butler sprecyzował we wtorek wieczorem w przemówieniu wygłoszonym w Brayford North, że jego wizyta w Moskwie zacznie się 27 lipca i że omówi on z przywódcami radzieckimi „nowy rozwój stosunków między Związkiem Radzieckim a Zachodem”.

W dobrze poinformowanych źródłach londyńskich twierdzi się, że pobyt szefa dyplomacji brytyjskiej w Związku Radzieckim potrwa 4 do 5 dni. (PAP)

Goldwater to za mało

Arcyrasista Wallace zamierza kandydować

Korespondent PAP, red. Zwiaren donosi:

Gubernator stanu Alabama arcyrasista Wallace oświadczył, że zamierza uczestniczyć w listopadowych wyborach jako kandydat na prezydenta co najmniej w 16 stanach i spodziewa się zdobyć poparcie szeregu elektorów. „Stany w których zamierzam kandydować — powiedział Wallace — reprezentują 218 głosów elektorów”.

Planów Wallace'a nie można traktować jako zwykłej przechwałki. Pewną wskazówką może być pokazana liczba głosów, jakie zdobył w wyborach wstępnym w stanach północnych — Wisconsin i Maryland. (PAP)

Czyżby zapowiedź odwilży w stosunkach Kuba - USA?

Wywiad F. Castro dla „New York Times”

Zainteresowanie amerykańskiej opinii publicznej skłania się ostatnio wokół wywiadu premiera Kuby Fidela Castro, udzielonego korespondentowi dziennika „New York Times”. Wywiad ten oceniany jest jako zawierający szereg konkretnych propozycji, zmierzających do stopniowej normalizacji stosunków między Kubą i USA.

Jak informuje „New York Times” Fidel Castro oświadczył, iż „nadszedł czas, kiedy pożyteczna byłaby szeroka dyskusja nad spornymi problemami między obu krajami”. Szef rządu kubańskiego podkreślił także, że Kuba ma nadzieję na pokojowe uregulowanie problemu powtarzania się systematycznych amerykańskich prowokacji wobec

wyspy. Premier Kuby — stwierdza następnie dziennik — wypowiedział się za rozwojem handlu między obu krajami na zasadach równości.

Fidel Castro oznajmił, że wkładem Kuby na rzecz unikania incydentów będzie co najmniej o kilkaset jardów od linii granicznej patroli kubańskich rozstawionych wokół bazy morskiej w Guantanamo. Obecnie znajdują się one w odległości 50 jardów. Premier stwierdził z zadowoleniem, iż od 1 lipca liczba prowokacji, o które oskarża patroli amerykańskiej piechoty morskiej, zmniejszyła się z 9—10 dziennie do jednego, lub dwóch w ciągu dnia.

„Za „najbardziej drastyczny i poważny problem w stosunkach między Kubą i USA” Fidel Castro uważa loty zwiadowcze dokonywane przez samoloty „U-2”. W tej sprawie Kuba wystąpi ze skargą podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ w listopadzie br. „Castro wielokrotnie podkreślał — czytamy w „New York Times” — że wprowadzić Kuba

zastrzega sobie prawo zestrzeliwania tych samolotów, jest on jednakże przekonany że problem ten można rozwiązać w sposób pokojowy”.

Ten wywiad Fidela Castro stał się tematem licznych komentarzy radia — telewizji, prasy i agencji informacyjnych. Głos w tej sprawie zajął także oficjalnie Waszyngton, jednakże niestety z pozytywnej zimnej wojny. Rzecznik prasowy departamentu Stanu Philipps odrzucił możliwość jakiegokolwiek rozmów z rządem kubańskim. (PAP)

N. Chruszczow przyjął J. Lunsę

Premier ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w środę na Kremlu holenderskiego ministra spraw zagranicznych J. Lunsę.

Między Chruszczowem i Lunsem odbyła się przyjacielska rozmowa, w której uczestniczyli radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko. (PAP)

„Ślask” śpiewa i tańczy w Wilnie

Koncertem w Wilnie w wypełnionej po brzegi sali filharmonii zainaugurował we wtorek swe występy w ZSRR Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Ślask”. Na koncert przybyli przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR, M. Szumauskas oraz jego zastępca, Leokadia Dirzinskajė, sekretarz KC KP Litwy A. Barkauskas oraz minister kultury LSRR J. Banaitis.

Pierwszy koncert uświetniony został pełnym sukcesem. Wileńska publiczność — wśród niej tutejsza Polonia — znająca już „Ślask” z jego dwóch poprzednich występów gościnnych w tym mieście w latach ubiegłych, nie szczędziła naszym artystom gorących oklasków. Burzliwe bra wa rozlegały się po każdym numerze niezwykle pięknego, barwnego i urozmaiconego programu. (PAP)

Pół roku z cudzą łapą

„Bratki”, czyli po polsku „braciszki”, jest dziś najpopularniejszym pieśniem doświadczałym w zakładzie transplantacji organów, jednego z moskiewskich instytutów lekarskich. Uzyskał tę sławę dzięki udanej operacji, której dokonał kierownik zakładu A. Łapczyński. „Bratki” — przeszczepiono no łapę innego psa tej samej rasy, imieniem „Cyganek”. Minęło już pół roku i pacjent zachował nie tylko dobre zdrowie, ale nawet wesołe usposobienie. Dotychczas po takim zabiegu zwierzęta żyły nie dłużej niż miesiąc. „Bratki” jest więc rekordzistą świata w chodzeniu na cudzej łapie.

Konferencja ekspertów krajów RWPG

W Warszawie rozpoczęła się w siedzibie Narodowego Banku Polskiego konferencja ekspertów krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, mająca na celu wyrażenie mechanizmów i automatyzacji prac obliczeniowych w organach finansowych i bankach.

Głównym przedmiotem obrad konferencji są problemy związane z zastosowaniem maszyn elektronicznych w pracach organów finansowych i bankowych.

W konferencji biorą udział delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Węgier, Rumunii i Związku Radzieckiego. (PAP)

Ujęcie włamywaczy i morderców

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu zakończyła niedawno śledztwo prowadzone w sprawie kilkunastu włamań do sklepów handlu towarów w województwach: poznańskim 11 włamań, wrocławskim — 25, olsztyńskim — 2 i opolskim — 1.

Jak wykazało śledztwo, sprawcami było 5 młodych ludzi: S. Marierowski, E. Kiryczuk, S. Chrół, M. Pietrzyński i Z. Młynarczyk zamieszkałych we Wrocławiu i okolicach. Od czerwca do listopada 1963 r. dokonali ogółem 39 włamań, zagrabiwszy mienie wartości setek tysięcy złotych. Np. w kasie Banku Spółdzielczego we Włoszakowicach (pow. Leszno) zrabowali oni 109.000 zł. Śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy poznańskich doprowadziło do schwytania wszystkich sprawców i osadzenia w areszcie, gdzie oczekują na rozprawę. Również sukcesem zakończyło się śledztwo w sprawie zatrucia

w Kostrzynie (pow. Środa), 23 kwietnia br. Kazimierz, Melania i Janina Grabarczykowie oraz Kazimierz Skonieczny ulegli ciężkiemu zatruciu. Kazimierz i Melania Grabarczyków nie udało się uratować. Jak wykazało dochodzenie, otrucie nastąpiło wskutek spożycia naleszniców z maki, do której dosypano arseniku. Czynn tego dokonali sąsiedzi Grabarczyków współwłaściciele domu, Pelagia i Mieczysław Goderscy. Obie rodziny od kilku lat żyły „na wojennej ścieżce”, a awantury i kłótnie były na porządku dziennym. Goderscy korzystając z nieobecności rodziny Grabarczyków wsypali arsenik do maki, chcąc pozbyć się niewygodnych współwłaścicieli.

1 lipca w lesie koło Kleczewa pow. Konin znaleziono zwłoki młodej kobiety lat około 20. Ogledziny zwłok dokonane przez lekarzy wykazały, że denatka zginęła śmiercią nagłą. W toku dochodzeń ustalono, że jest to Stanisława Rybarczyk, zamieszkała w Kamionce powiat Konin. Wyszła ona z domu 18 czerwca br. i nie wróciła. Stwierdzono, że zamordowana ona została przez podcięcie gardła za pomocą brzojowy. Podejrzany o zabójstwo Leonard Kallista lat 25 zamieszkały w Kamionce (pow. Konin) został po poszukiwaniach ujęty i osadzony w areszcie. (s)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

Nowa mapa Afryki

Nielatwo dzisiaj o człowieka, który by bezbłędnie wyliczył wszystkie kraje niepodległe Afryki. Afryka stała się kontynentem o największej liczbie państw. Najlepszym dowodem na „geograficzne trudności” może być fakt, iż w związku z uzyskaniem niepodległości przez brytyjski protektorat Niasa (Malawi) — można było spotkać w prasie rozbieżności, dotyczące kolejnej liczby, jaką należałoby przydać nowemu państwu. Tak więc nasz dziennik za PAP-em podał, że Malawi jest 37-mym niepodległym państwem afrykańskim, „Trybuna Ludu” informowała, że 36-tym, natomiast tygodnik „Nowe Czasy” stwierdził, że 34-tym. W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak zająć się do źródełowych opracowań. Wynika z nich, że Malawi jest TRZYDZIESIĄTYM PIĄTYM państwem niepodległym Afryki.

Bardzo to ciekawy kraj. Dawna Niasa ma za sobą historyczną przeszłość, wniosła ona (po społu z sąsiednimi terytoriami, na których powstały następnie brytyjskie kolonie: Rodezja Południowa i Północna oraz Niasa) niemały wkład w rozwój kultury afrykańskiej. Na ogół mało znane są szczegóły, dotyczące nabywania przez Brytyjczyków terytorium Niasy, w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, od jednego z wodzów miejscowych plemion. Nabywca było Towarzystwo Południowo-afrykańskie, od którego z kolei rząd angielski kupił „prawo do kraju”, ogłaszając Niasę w roku 1891 swym protektoratem.

Od tej pory Niasę rządili brytyjcy kolonizatorzy z gubernatorem na czele, a powołana przy nim rada ustawodawcza posiadała znikome uprawnienia. Biali przybysze pozbawili miejscową

Republika nad jeziorem

ludność najżyźniejszych ziem, wyznaczając tubylcom rolę taniej siły roboczej na farmach kolonizatorów, lub w kopalniach rudy żelaza, co roku około 150.000 Malawijczyków opuszczali rodzinne strony w poszukiwaniu źródeł utrzymania.

Od dawna trwała walka narodu Niasy z rządami kolonialnymi, przybierającą jednak szczególnie na sile po roku 1953, to znaczy od momentu, gdy Brytyjczycy połączyli obie Rodezje i Niasę w tzw. Federację Środkowej Afryki. Doszło w Niasie w roku 1959 do rozległego powstania antykolonialnego. Na jego czele stanął obecny premier Malawi, dr Hastings Banda, kierujący wówczas utworzonym w 1944 roku Narodowym Kongresem Niasy. Anglicy krwawo stłumił powstanie. Bandę i jego współpracowników ułokowali w więzieniu, w kraju wprowadzili stan wyjątkowy.

Mimo to ruch narodowowyzwoleńczy począł przybierać na sile. Jeszcze w 1959 roku powstała partia Kongres Malawi, skupiająca patriotów niaskich, głosząca potrzebę uwolnienia się przez Niasę z więzów środkowoafrykańskiej federacji, występująca o przyznanie krajowi niepodległości. Stopniowo rząd brytyjski czuł się zmuszony do pójsia na ustępstwa, z których pierwszym było zwolnienie H. Bandy i innych patriotów (1960). Wreszcie z początkiem roku bieżącego, gdy rozpadła się Federacja Środkowoafrykańska, w Londynie oznajmiono, iż 6 lipca Niasa stanie się niezależnym państwem (naturalnie, członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów...).

O północy 5 lipca Niasa przekształcona została w Malawi, na której czele stoi premier dr Hastings Banda. Zgromadzenie ustawodawcze liczy 50 deputowanych, wysuniętych przez partię Kongres Malawi.

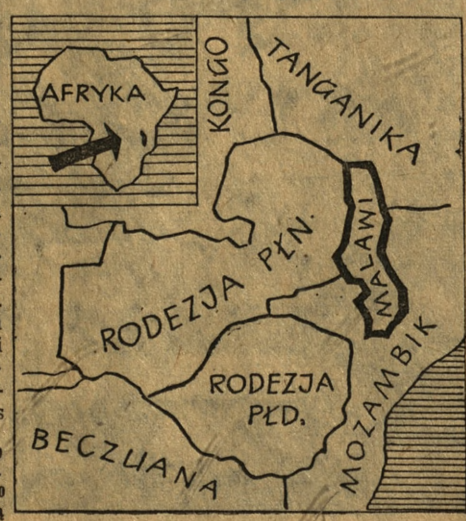
Terytorium Malawi wynosi blisko 120 000 km², liczba ludności nie sięga trzech milionów, stolica — Zomba, liczy około 16 000 obywateli. Około 99 proc. ludności stanowią

Afrykanie, liczba Europejczyków wynosi 8—9,5 tysiąca (rozmaito źródła podają rozmaite dane), są to przeważnie Brytyjczycy. Nie brak i Azjatów, głównie Hindusów. Językiem urzędowym pozostaje angielski, chociaż używany jest także język miejscowy chinandia.

Skład nazwa Malawi? Od nazwy największej grupy narodowościowej, zamieszkującej terytorium nad wielkim jeziorem. Malawi jest krajem, który już obecnie ściąga wielu turystów. Wspaniałe sawanny, ciekawe góry, lasy i uroczyste plaże nad jeziorem — stanowią niemalą atrakcję. Brak natomiast przemysłu, choć kraj obfituje w ponad 40 (!) rodzajów kopalni, m. in. odkryto pokłady węgla, rudy żelaza, boksytu, miedzi, manganu, azbestu, niklu, platyny, złota. Cenne gatunki drzew mogłyby stanowić także znakomitą artykul eksportową. Na razie wywóz ogranicza się do produktów rolnych, przy czym dominuje herbata.

Poza herbatą, bawełną i tytoniem, uprawia się w Malawi proso, ryż i orzeszki ziemne. Wielkie zasoby energii wodnej nie są dotychczas wykorzystywane. Jedyną linią kolejową łączy kraj z wybrzeżem morskim, poprzez podległe Portugalii terytorium Mozambiku.

STEFAN ORYCKI



*) Uznając, iż Tanganika i Zanzibar są jednym państwem, zarazem licząc dwa państwa kongijskie.

Nowy patron: Kopalnia

Kazimierz Biskupi staje się coraz bardziej nie-Biskupi dzięki Kopalni, która już szykuje dla siebie miejsce na „przedmieściu”. Padło tam ofiarą kilka starych chałup i domów, aby utworzyć drogę tasmocigawą, który będzie prowadził brunatny węgiel do nowej Elektrowni. Na tym polu wielkich robót zachowały się jeszcze świadkowie i symbole starych czasów: dwa wiatrak, Nie na długo ich żywot.

Dwie twarze industrializacji

Kopalnia — jak każda nowość — różnie jest tu przyjmowana. Zawziętym jej przeciwnikami jest grupa rolników którym coś nieoświecony urwała. Nie zdają sobie z tego sprawy, że za kilka lat drwici będą ze swoich uprzedzeń, a przede wszystkim z braku poczucia realizmu i kalkulacji. Cóż bowiem znaczący żytko na 260 ha wobec bogactwa, którego wydobycie nie da zatrudnienie setkom ludzi i które przetworzone na prąd poruszać będzie nowe fabryki i oświetlać tysiące domów. Pomiedzy tą grupą a grupą zwolenników znajduje się wielu ludzi niezdecydowanych. Żal im pożegnać się ze starością, do której przywykli i trudno nie przyjąć tego, co pożyteczne i daje osadzie perspektywę rozwoju. „I to pachnie i to nęci” — zupełnie jak w pewnej bajce.

Małe szpary i duże problemy

W umysłach tej licznej grupy niezdecydowanych odbywa się spór „za i przeciw”. Kłóci się „stary” Kazimierz Biskupi z nowym Kazimierzem nie-Biskupim. Jeden drugiemu dostarcza argumentów, jeden cyha na błędy drugiego. Ludzie te argumenty ważą i oceniają. W tej sytuacji rodzi się ich postawa bierna, subiektywnie może zrozumiała, ale ze względu na ich własny interes — szkodzi. Bo wcześniej czy później Kopalnia zapanuje nad ich umysłami, stanie się ich dumą, tak jak to stało się w Gosławicach, w Patnowie czy w okolicy Adamowa. Potrzebna jest jednak pomoc w przezwyciężeniu uprzedzeń, w zaakceptowaniu i w adopcji Kopalni, i tych wszystkich przemian społecznych, które ze sobą niesie.

Żeby ta pomoc była trafna, należy kierownikowi Kopalni i 11 pracującym przy budowie przedsiębiorstwu oraz władzom powiatowym zdać sobie sprawę z wywołanego procesem przemian klimatu nerwowości i przeczucia. Jeśli przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych buduje wodociąg — to kazimierzanie cieszy i przekonuje do Kopalni, bo bez niej na tę inwestycję długo jeszcze musieliby czekać. Tyle przecież miast nie ma takiego udogodnienia. Ale gdy termin oddania wodociągu do użytku Przedsiębiorstwo odkłada z roku na rok — psuje całą radość mieszkańcom. To samo z nowym osiedlem bloków mieszkalnych. Rzemieślnicy pozostawili tu i ówdzie świadectwo swojej złej roboty. Jeden z mieszkańców nowego bloku pokazywał mi szpary pomiędzy murem a futrynami. Drobniaczko, ale tutaj każde uchybienie — to argument „przeciw”.

Ci, którzy pozbyli się ziemi na rzecz Kopalni, z dużym zadowoleniem przyjęli działki na budowę domków jednorodzinnych. To argument „za” Kopalnią. Ale narzucone przez władze architektoniczne typowe projekty przemawiają: „przeciw”. Ogłądałem jeden taki zatwierdzony projekt. Przewiduje on na 18-arowej (1800 m²) olbrzymie podwórko, owszem niczego sobie domek, ale budynek gospodarczy jest w rozkładzie, przeznaczony na 1 cielę, 2 krowy i 1 konia. Wiadomo zaś, że na działce tej wielkości nie utrzyma się nawet kozy. Ludziom nie chodzi o hodowlę tak liczne go inwentarza, pogodził się z wymogami sytuacji. Krew im jednak psuje wydatek na tak duże pomieszczenie inwentarskie. Po co?

Pomost do ludzi

Niektórzy kazimierzanie nie czuli się pokrzywdzeni, gdyby przedsiębiorstwo, które siłą rzeczy tu i ówdzie powodują szkody w ich majątku (np. zniszczenie upraw), wypłaciły im w porę przysługujące odszkodowania. Odwlekanie — to nie dobre.

Mały, nieistotny nawet drobniaczko — trzeba to zrozumieć — w opinii mieszkańców urasta do problemu, wywołuje nieufność.

Wydało mi się, że w Kazimierzu brak mocnego pomostu pomiędzy Kopalnią a środowiskiem. Władze Kopalni zajęte są przede wszystkim swoimi sprawami, terminami robót, to jasne. Przedsiębiorstwa pomocnicze traktują swoją działalność wyłącznie ekonomicznie i okresowo: robią swoje i przejdą na inne place robót w kraju. Władze powiatowe są dość odległe. Prezydium GRN niedostatecznie przygotowuje dane w tak przełomowym okresie. Czy nie byłoby właściwie do osady oddelęgować aktywnego i najbardziej w przemianach kazimierzowskich zorientowanego pracownika Prezydium PRN, jako pełnomocnika, który by wiele spraw załatwiał na miejscu i likwidował niepotrzebne „zgrzyty”?

Potrzeba patriotów

Trzeba też już teraz mieszkańcom dać wizję przyszłego, przeobrażonego z osady rzemieślniczo-rolniczej w górniczo-miejską Kazimierza. Ta wizja ułatwiłaby docenianie wielkiej przecież roli Kopalni. Póki tej wizji nie będzie, póty będą zatrudnieni na terenie budującej się Kopalni, kazimierzanie narzekać na brak... wódki w gospodzie. Usługi Gminnej Spółdzielni też nie zostały szarmonizowane z procesem przemian. Gospoda jest obskurna. Kawiarenka urządził harcerze, ale jest za mała i czynna tylko po południu i to nie zawsze. Moim zdaniem rozszerzenie usług i wprowadzenie pewnych udogodnień zrobiłoby tu więcej niż niejedna prelekcja o dobrodziejstwie Kopalni. Im szybciej to nastąpi tym lepiej dla mieszkańców osady, i dla Kopalni. Tym lepiej dla całej okolicy. Kopalnia bowiem potrzebuje swoich patriotów, a Kazimierz z okolicą — zatrudnienia, dającego zadowolenie i dobre źródło utrzymania.

A trzeba przyznać, że Kazimierz nie-Biskupi, z patronem — Kopalnią, ma szansę stać się jedyną chyba w kraju osadą, otoczoną wieńcem „księżycowych” pagórów, miniaturowym ładnym miasteczkiem. Chodzi o to, aby jak najwcześniej stał się nim nie tylko z woli władz państwowych, ale także z woli wszystkich mieszkańców. W werbunku do tych zadań winny swój wkład mieć wszystkie instytucje, które Kopalnia ułatwiają wejście w głąb ziemi.

JÓZEF PIEPRZYK

Przed uroczystymi obchodami XX-lecia MO w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

nym garaże wartości 300.000 zł. Funkcjonariusze Zmotoryzowanego Obwodu MO w Poznaniu zbudowali wartościowe i wyremontowali pawilon mieszkalny na 160 miejsc. Wartości 400.000 zł. W Komendach Powiatowych Nowego Tomyśla, Krotoszy, Pleszewa, zakończono prace przy budowie świetlicy i garaży. Wartość tych prac przekroczyła 600.000 zł. Milicjanci otrzymali pomoc finansową z Prezydium WRN w wysokości 300.00 zł.

Na podkreślenie zasługuje także pomoc architekta wojewódzkiego i powiatowych, którzy w czynnie społeczną wykonują dokumentację wielu budynków i nadzorują roboty.

Z okazji XX-lecia MO odbędzie się w Poznaniu i województwie szereg imprez o charakterze kulturalnym i sportowym. Będą to m. in. pokazy sprawności służb MO, cykl odczytów propagujących pracę Milicji, spotkanie między innymi w pilce nożnej, koszykówce żeńskiej, tenisie itp. 3 października br. odbędzie się uroczyste capstrzyki i apele poległych funkcjonariuszy MO i Bezpieczeństwa. (s)

Wojewódzki Komitet Honorowy
Obchodów XX-lecia
Milicji Obywatelskiej i Służby
Bezpieczeństwa
województwa poznańskiego

J. Szydłak — przewodniczący Komitetu Obchodów, I sekretarz KW PZPR, T. Andrzejewska — przewodnicząca Prezydium DRN

Jeżyce, ppłk B. Bobrowski — Komendant Miejski MO, płk B. Cader — Komendant Wojewódzki MO, Z. Cegłowski — przewodniczący WKZZ, S. Czołża — prezes ZW Ligi Obrony Kraju, płk A. Cygański — zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO, J. Filippek — kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania, B. Gawronski — kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, R. Goździerski — kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR, ppłk M. Głowacki — zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO, prof. Z. Kaczmarek — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN, gen. bryg. pil. F. Kamiński — dowódca Lotnictwa Operacyjnego, płk J. Konieczny — zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO, mjr S. Konieczny — zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO, S. Kopyński — przewodniczący Prezydium MNRN w Kaliszu, W. Kostuj — dyrektor HCP, płk dypl. F. Kowalewski, S. Kubiak — dyrektor Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, J. Kuslak — przewodniczący Prezydium RN Poznania, prof. G. Labuda — rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, J. Mikołajski — naczelny redaktor „Gazety Poznańskiej”, M. Paluchowski — dyrektor Telewizji Poznańskiej, płk T. Paszta — pierwszy były Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu, J. Pawlak — I sekretarz KW ZMS, mjr I. Rataj — szef sztabu ORMO w Poznaniu, F. Schmidt — przewodniczący WK SD, dr S. Smoliński — przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN, dr J. Stoliński — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, S. Stopiński — I sekretarz KD PZPR Jeżyce, F. Szecherba — przewodniczący Prezydium WRN, płk S. Szot — pierwszy były szef Wojewódzkiego Urzędu BP, S. Tasleński — dyrektor Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, S. Walendowski — przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu ZMW, J. Wroniak — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu ZSL, mjr S. Zaczekowski — I sekretarz KZ PZPR KW MO.

JERZY KORCZAK

WIELKOPOLSKI POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Polski oficer! — Wolno zbliżał się w jego stronę przygarbiony starzec z długą, siwą brodą. Pociągał nosem i ocierał łzy z pobrudzonych policzków. „Jak z Grottera!” — pomyślał major idąc naprzeciw staruszka. Ten dotknął ręką jego munduru i gładząc nieśmiało wytarte sukno pomrukiwał śpiewnie: — Ano zachodźcie do mnie. Chodź na chwilę zachodźcie. To niedaleko. Tylko obejść kościół...

Wolno, opierając się na grubym kijku ruszył przodem, co krok oglądając się za siebie. Żołnierze niepowinnie popatrzyli na majora. Przecież wciąż im tłumaczono, żeby na zdobytych terenach nie łazikować po domach. Ale tym razem sytuacja była niecodzienna: pierwszy rodak na tej ziemi.

— Chodźmy! — powiedział major.

Wąską, zaśmieconą drożką wyszli poza kościelne obejście. Staruszek wprowadził ich do małego domku ogrodzonego drewnianym parkanem. Resztki niemieckich ogłoszeń poniewierali się na chodniku; ostrzegali, że kto tu zostanie czeka go okrutna śmierć. Barbarzyński najeżdźca znęca się i morduje...

Po stromych, skrzypiących schodach dotarli na niewielki stryszek. Czuć tu było stęchłą i starymi rupieciami. Musieli się schylać, żeby nie uderzyć głowami o sufit.

— Siadajcie panowie, siadajcie. Rozgoście się! — Wskazał ręką ustawione na sztorce skrzynie i nadłamanie krzesła. — Ubogo tu, wybaczyć. Sam jestem. Trzeba było kryć. Niemcy wszystkich gnali na zachód... I córkę pogнали. A syna, to już ze dwa lata jak wzięli do Wehrmachtu. — I nachylił się nad szczytną od starości komoda pociągnął za szufladę. Zaskrzypiała, smużka kurzu uniosła się w powietrzu. Staruszek aż ugiął się dźwigając stos ciasno zesnurowanych gazet.

— Niech który pomoże! — szepnął Urbanowicz.

— Nie trzeba! — Staruszek przejeżył i wzruszony, wciąż pociągając nosem zbliżył się do okienka. — Tu będzie jasniej! — Suchymi palcami niecierpliwie rozsuwał sznurki; połówki pisma wymykały mu się z rąk.

— „Głos Pogranicza”! Ta gazeta wychodziła w Złotowie

IV Zjazd — i dzień bieżący

Aktywność bez pauzowania

Bez aktywności każdego człowieka pracy, bez pełnego zaangażowania się wszystkich, jak się to mówi „po uszy” w naszą codzienną, w żmudną, ale dającą przecie wyrażne wyniki robotę — nie wykonamy należycie zadań, określających kształty przyszłości. Trzeba z tego zdać sobie sprawę właśnie teraz, tuż po wielkim rozrachunku, jakiego przed narodem dokonała na IV Zjeździe partia, po fali patriotycznego, społecznego uniesienia, po której nie może nastąpić martwa cisza. Z konieczności podtrzymywania atmosfery wzmożonego wysiłku trzeba zdawać sobie sprawę właśnie teraz, gdy rozpoczął się urlopowy sezon.

Czy wszędzie w sposób najbardziej racjonalny zaplanowano wakacje dla kierowniczego personelu? Czy zabezpieczono w sposób pełny realizację zadań przy zmniejszonych (skutkiem wypoczynku) części pracowników? W żadnym przecież wypadku nie można dopuścić do sytuacji, w którą w ubiegłym roku, właśnie pod koniec lata, ingerowała Rada Ministrów i CRZZ — ujawniając bardzo niekorzystne zjawiska w wielu przedsiębiorstwach, ba, nawet w szeregu dziedzin gospodarki. Zjawiska te wprawdzie zrodziły się wcześniej, ale rozluźnienie dyscypliny organizacyjnej i finansowej w ciągu ubiegłorocznego lata — pogłębiło je.

Na niedawnej konferencji pozjazdowej aktywności w Komitecie Wojewódzkim PZPR, I sekretarz KW — Jan Szydłak, wezwał do ponownego zanalizowania przez kierownictwa zakładów pracy urlopowych planów. Odnosi się to do wszystkich przedsiębiorstw: wielkich, średnich, małych, do przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielni pracy. Mowa była zarazem o tym, by załogi, realizujące zadania produkcyjne w szczególnie trudnych latach warunkach (przede wszystkim odlewnicy, chemicy itp.) zapewnić maksymalnie dobre warunki pracy.

Można chyba powiedzieć, że podtrzymanie atmosfery aktywności ściśle się wiąże i z tym, czy w każdej dekadzie, na każdej zmianie — załoga będzie pracowała pod przewodem odpowiedzialnych ludzi z kierownictwa, a także z tym, czy robotnicy odczuwają wzmożone starania kierowniczego kadry o poprawę warunków pracy. Nie zawsze przy tym chodzi o wielkie przedsięwzięcia. To może być woda sodowa — jak w Fabryce Łożysk, to może być masowa wybieżka niedzielna — jak w „Stomilu” (w jedną z niedziel przewieziono do Kórnik 450 osób).

Ważna, decydująca rola przypada tutaj w udziale organizacjom partyjnym oraz

komórkom związkowym, przy czym idzie o szybkie, efektywne działanie. Na temat narad, odpraw, zebrań i jakże się te wszystkie „nasiadówki” nazywają — I Sekretarz KW wypowiedział się w zakończeniu pozjazdowego spotkania aktywności województwa, zalecając dobitnie ograniczenie ich do minimum.

W ogóle dająca się zauważyć zmiana stylu pracy i działania aktywności wymaga utrwalenia i dalszego doskonalenia. Przypomnijmy co na ten temat powiedział Jan Szydłak na IV Zjeździe, przy czym sala zareagowała w tym miejscu oklaskami:

„Powszechnie stało się zrozumienie tej prawdy, że jeśli chce się coś poprawić, to zacząć trzeba przede wszystkim od miejsca swojej pracy, a nie od deklaracji, ogólników, abstrakcyjnych rozważań, czy pustego narzekania”.

I dalej: „...trzeba nadal pracować nad poprawą stylu naszego działania, nad jeszcze lepszym kształtowaniem tej postawy naszego działacza, która nie pozwala na bierne wyczekiwanie, postawy człowieka poczuwającego się do współodpowiedzialności za gospodarkę narodową, reagującego samodzielnie szybko i energicznie na zjawiska życia...”

Jan Szydłak powiedział także z trybuny zjazdowej, iż wykrywanie rezerw produkcyjnych, stanowiących bezsporny dorobek kampanii przedzjazdowej, ujawniają słabości pracy naszego aktywności. Sądzę, iż należy rozumieć te myśli następująco: dobrze, że wykryto niewykorzystane powierzchnie produkcyjne, nieczynne maszyny, które można wpręgnąć do roboty, możliwości organizowania tanich miejsc pracy; szkoda zarazem, iż wielu z tych rzucających się w oczy przy wnikliwej analizie faktów, aktywności czy innego przedsiębiorstwa nie dostrzegł w momencie ich powstawania.

Posłużmy się przykładem. Oto jeśli w przedsiębiorstwie X czy Z, kierownictwo w wyniku ogólnozakładowej debaty rezygnuje z budowania nowego magazynu, ustawienia szeregu maszyn i tym podobnych inwestycji, zapewniając zarazem, że zaplanowane wskaźniki wzrostu produkcji zostaną wykonane — rodzi się pytanie, dlaczego zatem to samo kierownictwo proponowało właśnie budowę owego magazynu, nabycie owych maszyn itp., skoro, jak się osta-

tecznie okazuje, można porazić sobie bez nich? Czyżby wówczas działano w sposób niedość przemysłowy? Czy też teraz może pochopnie rezygnuje się z niektórych uważanych uprzednio za niezbędne, inwestycji, co może narazić załogę na perturbacje w toku realizacji zadań planowych?

Przed rokiem modne było określenie: lato stulecia. Mniejsza o jego trafność, bo po prawdzie w sierpniu tego lata za wiele się nie zamięszało; idzie o przesadę. Przedsady nie lubimy. Dlatego też nie sądzę, żeby lato tego roku nie trzeba było — w związku z bieżącymi zadaniami — w jakikolwiek sposób ochrzcić. To powinno być po prostu zwyczajne, normalne lato. Takie, w czasie którego jedni wypoczywają, by potem solidnie pracować, a inni solidnie pracują, by potem nie gorzej się wywczasować. Przy tym wszystkim potrzeba czegoś, co skłoniłbyśmy nazwać „przejmowaniem się swoją rolą”.

Otóż to! Członka nowoczesnego społeczeństwa — a za takiego każdy z nas pragnie chyba uchodzić — musi cechować świadomość. Nie tylko tego, do czego dąży oświadczenie. Także, a raczej przede wszystkim tego, że te jego dążenia nie spełnia się, jeśli nie będzie się wiodło w budowie naszego wspólnego dzieła, socjalistycznej Polski.

PIOTR ŻYCKI

„Miesiąc mojego życia” — zbiorowa powieść o Polsce współczesnej

Przed dwoma laty redakcja „Tygodnika Kulturalnego” i Polskie Radio ogłosiły konkurs pn. „Miesiąc mojego życia”. Organizatorzy konkursu chcieli w ten sposób uzyskać materiały do obrazu przemian społecznych, kulturalnych i obyczajowych mieszkańców małych miasteczek i wsi. Konkurs przyniósł interesujący i obfity materiał. Wybrane prace złożyły się na tom „Miesiąc mojego życia”, który w połowie lipca br. ukaże się nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w opracowaniu prof. Józefa Chałasińskiego. „Miesiąc mojego życia” to rodzaj „zbiorowej powieści” z życia Polski współczesnej i jednocześnie piękny dokument osiągnięć naszego XX-lecia.

PAP

od 29 roku... A to „Polak w Niemczech”. To „Młody Polak w Niemczech”; „Pieśń Rodła”... Dotykali zakurzonych stron, które lata przetrwały w tej zmurszałej komódce Józek Ochocki ze wsi Borszczow w województwie tarnopolskim, nachylił się nad głową staruszka i cicho niby modlitwę odczytywał co ciekawszemu nagłówek. Czytanie nie należało do dziedzin, w których Józek czuł się najmocniej, ale gdy któryś próbował go zastąpić burczał złowrogo.

— Zostaw... I patrzył błagalnie na majora. Major był tak zasłuchany, że tego w ogóle nie widział. I na Łotwie żyli z dala od kraju i tęsknili tak samo jak ci tutaj...

Prawdy Polaków w Niemczech! — dukał łamiącym się, grubym głosem Józio. — Prawda pierwsza: jesteśmy Polakami. Prawda druga: wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci. Prawda trzecia: Polak Polakowi bratem. Prawda czwarta: co dzień Polak narodowi służy. Prawda piąta: Polska matką naszą, nie wolno o matce naszej mówić źle...

— A wszystko przez tego psurata Hohenzollerna! — Zgrzybiały staruszek nagle się wyprostował i zacisnął pięści. Przyskoczył do Urbanowicza; z nieoczekiwaną zajądłością wypychał z gardła urywane zdania: — W Wersalu było już załatwione... 7 maja 1919 roku większą część powiatu włączono do Polski. Ludzie radowali się. W kościołach były dzwony... A potem jak grom z jasnego nieba... Bo ten Hohenzollern był krewniakiem angielskiego króla. I tutaj właśnie, na nasze nieszczęście, miał swoje majątki. Anglicy zrobili szacherkę i wszystko diabli wzięli. Jeździli nasi przez front z narażeniem życia. Do Poznania i dalej do Warszawy; Antek, Jasek, syn sołtysa z Zakrzewa i Jan Brzostowicz, młynarz... A potem jeszcze dwunastu chłopów z wszystkich powiatów. Do Komisji Granicznej w Poznaniu, do Naczelnej Rady Ludowej... Protestowali, zawozili pieniądze. Nikt na ten cel nie skąpił. W Złotowie ludzie demonstrowali, że chcą do Polski... I w dwudziestym roku wyjechała do Belgii nasza delegacja. Mówili z samym Paderewskim. Wszystko na nic!

Staruszek z powrotem przygarbił się, wsunął głowę w ramiona i powiódł dokoła wzrokiem jakby wstydząc się swej przydługiej tyrady.

— Wzięło człowieka na wspominki. Wybaczyć! A wam to pewno już czas.

— Czas ojczulku, czas! — Major podniósł się z miejsca. — Dzięki za wszystko. A chłopaki to jeszcze tu są. I zwracając się do żołnierzy przykazał: — Skoczcie na jednej nodze do sztabu. Niech tam wydadzą parę puszek konserw. I chleba...

„Izwiestia” o zagadnieniu współpracy gospodarczej państw socjalistycznych

W „Trybunie Ludu” nr 186 z dnia 8 lipca br., ukazał się artykuł, który opublikował dziennik „Izwiestia”. Artykuł zajmuje się problemami współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych.

Artykuł zatytułowany „O wnikiwsze opracowanie problemu współpracy krajów socjalistycznych” wskazuje, iż z uwagi na coraz bardziej rozwijającą się współpracę gospodarczą krajów RWPG naukowe opracowanie tej problematyki zmierzające do umocnienia jednności i zwartości partnerów, nabrało obecnie wielkiej wagi teoretycznej i praktycznej.

„Obiektywne prawidłowości rozwoju politycznego i gospodarczego tych krajów — pisze dziennik — wymagają coraz pełniejszego wykorzystania szans, jakie stwarza rozwój socjalizmu, jako systemu świata. Zadanie to znajduje się obecnie w centrum uwagi działalności partii komunistycznych i robotniczych krajów RWPG. Było ono szczególnie omawiane na naradach przywódców krajów członkowskich RWPG w latach 1962 i 1963”.

Zagadnieniom tym w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych poświęcono wiele miejsca, w specjalnych publikacjach i książkach — przy czym jak podkreśla dziennik — ekonomicy krajów RWPG wysunęli szereg pożytecznych propozycji dotyczących realizacji podstawowych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

„Doświadczenie dowiodło — pisze dziennik — że badania problemów gospodarczych światowego systemu socjalistycznego przynoszą owocne wyniki wówczas, gdy prowadzone są zgodnie z podstawowymi zasadami międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i biorą za punkt wyjścia konieczność umocnienia suwerenności narodowej, przestrzegania równości praw i wzajemnych korzyści wszystkich uczestników współpracy. Problem gospodarcze o międzynarodowym charakterze wymagają szczególnie wnikliwego odpowiedzialnego podejścia”.

Tymczasem — piszą „Izwiestia” — zagadnienia te są niekiedy oświetlane na niedostatecznym poziomie teoretycznym i rozpatrywane w oderwaniu od niecierpiących zwłoki praktycznych potrzeb i konkretnych warunków. Przykładem tego jest artykuł ekonomisty radzieckiego E. B. Walewa pt. „Problemy gospodarcze rozwoju naddunajskich rejonów Rumunii, Bułgarii i ZSRR”. „Izwiestia” polemizują z E. B. Walewem wskazując na kilka zasadniczych postulatów, które przy omawianiu tego problemu winny być uwzględniane, i m. in. piszą:

„W artykule tym E. B. Walew, rozpatrując pewne specyficzne cechy rozwoju gospodarki naddunajskich rejonów Rumunii, Bułgarii i ZSRR, pisze o „istnieniu obiektywnych przesłanek do utworzenia w przyszłości w dalszym biegu Dunaju między państwowego kompleksu produkcyjnego,

wyspecjalizowanego w ramach wspólnoty krajów socjalistycznych...”. E. B. Walew traktuje poruszany przez siebie temat w oderwaniu od problemów umacniania narodowego kompleksu gospodarczego w każdym kraju, w oderwaniu od wewnętrznych zadań rozwoju gospodarki. W istocie autor ignoruje najważniejszą zasadę współpracy krajów socjalistycznych, która zakłada dobrowolny i oparty na wzajemnych korzyściach udział każdego z nich w podziale pracy. Takie podejście jest z gruntu błędne i nie odpowiada polityce KPZR, zmierzającej do umocnienia więzi gospodarczych z braćmi krajami w oparciu o zasady całkowitej równości praw i suwerenności.

Podobne wystąpienia, nawet jeśli uwzględnić, że reprezentują punkt widzenia poszczególnych uczonych, nie przynoszą pożytku. Wywołują one uzasadniony sprzeciw ze strony społeczeństwa, zarówno w naszym kraju, jak i w innych krajach socjalistycznych.

W dalszym ciągu „Izwiestia” cytują fragmenty artykułu N. S. Chruszczowa pt. „Niecierpiące zwłoki problemy rozwoju światowego systemu socjalistycznego”, w którym stwierdza on m. in.:

„Doskonalenie systemu współpracy i pomocy wzajemnej — stwarza pomyślny grunt dla wszechstronnego zbliżenia narodów socjalistycznych, sprzyja wyrównywaniu ogólnej linii rozwoju gospodarczego, a równocześnie umacnia suwerenność każdego kraju socjalistycznego, ponieważ każdy z tych krajów uzyskuje możliwość opierania się w swoim rozwoju nie tylko na własnych siłach, ale również na poparciu całej wspólnoty”.

W związku z tym — piszą „Izwiestia” — sprawą nader ważną jest takie zróżnicowanie form współpracy, aby odpowiadały one interesom stale pogłębiania specjalizacji i kooperacji w ramach światowego systemu socjalistycznego oraz realnym możliwościom każdego kraju socjalizmu, jego poziomowi gospodarczemu.

Na tych zasadach kraje zrzeszone w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej różnie w przyszłości będą zgodnie ze swymi interesami i potrzebami konsekwentnie realizować kurs na wzmocnienie koordynacji narodowych planów gospodarczych, doskonalenie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Obowiązkiem ekonomistów jest udzielenie skutecznej pomocy praktycznej przy realizowaniu tych zadań.

Pierwsi geodeci na WSR

Przed czterema zaledwie laty zorganizowano w Wyższej Szkole Rolniczej w Kortowie pod Olsztynem Studium Geodezyjne, które, jak to wynikało z założeń, miało dostarczyć gospodarce regionu olsztyńskiego poszukiwanych specjalistów. W tym roku Studium Geodezyjne w Kortowie opuszcza pierwsi absolwenci. Wielu z nich odbyło już praktyki dyplomowe i przygotowuje prace kwalifikujące do tytułu inżyniera-geodety. Tematy tych prac zostały uzgodnione z zainteresowanymi przedsiębiorstwami i instytucjami, w których studenci odbywali praktyki dyplomowe. Do połowy czerwca obroniono na WSR 15 prac dyplomowych. Do końca bieżącego roku akademickiego przeprowadzona zostanie obrona dalszych 35 prac dyplomowych. Z 50 inżynierów-geodetów, kończących w tym roku studia na WSR w Kortowie, 30 zasilą szereg kadry geodezyjnej w województwie olsztyńskim. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE — ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ w m. st. Warszawie organizuje w I połowie miesiąca sierpnia 2 MIESIĘCZNY KURS KIEROWCÓW podwyższający kwalifikacje zawodowe z III kat. prawa jazdy na kat. II.

Kandydaci winni posiadać co najmniej 3-letnią praktykę zawodową oraz ukończone 23 lata. W okresie szkolenia kursant otrzymuje 700 zł miesięcznie a po ukończeniu kursu zatrudnienie w charakterze kierowcy autobusowego z wynagrodzeniem przysługującym kierowcom z II kat. prawa jazdy wg obowiązującego taryfikatora oraz premie regulaminowe plus za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzynaprawcze, pełne umundrowanie zimowe i letnie, deputat węglowy. Własne ośrodki wczasowo-kolonijne. Zamiejscowi samotni zostają zakwaterowani we własnym hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia, Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 40, w godz. od 7—14, w soboty do 12.

K4263

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH W LUBONIU k. Poznania przyjmują zaraz:

1. **INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW I TECHNIKÓW — MECHANIKÓW** do służby remontowej;
2. **PRACOWNIKÓW** z wykształceniem wyższym z przeszkoleniem i praktyką w zakresie organizacji i normalizacji pracy;
3. **TECHNIKÓW — CHEMIKÓW** lub absolwentów Zasadniczej Szkoły Chemicznej do pracy w produkcji;
4. **EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wykształceniem do pracy w administracji;
5. **POMIAROWCÓW** — po Zasadniczej Szkole Zawodowej;
7. **ŚLUSARZY** — do służby remontowej;
8. **ELEKTRYKÓW** — po Zasadniczej Szkole Zawodowej;
9. **PRZETOKOWYCH**;
10. **MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH** z uprawnieniami;
11. **SUWNICOWYCH, DŹWIGOWYCH**;
12. **MASZYNISTKI** do hali maszyn;
13. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do produkcji.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Dział Szkolenia i Kadr, Luboń, k. Poznania.

K4331

Praca

Oborowego samotnego lub z rodziną na wieksze gospodarstwo prywatne przyjmie zaraz. Kotecki, Gozdowo, pow. Wrzesnia. 263383

Fryzjerka i manicurzystka potrzebne. Posada stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270256.

Przyjmie uczniów. Zakład malarski — L. Marcinkowski, Poznań, Warszawska 29 m. 32. Zgłoszenia godz. 14—18. 270366.

Niepełniarkę wykwalifikowaną, obowiązkową — zatrudnienie na stałe w kulturalnym zakładzie — zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270013.

Przyjmie wszelkie sprzątań domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270866.

Przyjmie dozorstwo (warunek pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270833.

Uczennica do intraligatorni lat 16 potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 272688.

Repararka przyjmie pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271283.

Potrzebna inteligentna pani do szkolnego dziecka. Tubacka, Rycka 3, telefon 838-47. 271293.

Przyjmie prace przy zniwale lub jakiegokolwiek inna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271456.

Krawiec poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271546.

Malarz przyjmie zaraz. Zaleski, Zielona 1, Poznań, od godz. 7—9, telefon 702-16. 271566.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 267903.

Kursy księgowości: podstawowej z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych, przemysłowej i handlowej — stażowe i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4072.

Kupno

Kupię młode lisy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 267076.

Włosy cieni skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 267703.

Kupię wagę do 150 kg pszczelarską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270202.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię wał korbowy do „Fiatu” 1100. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270416.

Masyne Overlock kupię. Tel. 95-62, Poznań, Marchlewskiego 50b m. 4. 270803.

Śzlifierkę — polerkę, prasę mimoszową o naciśnieniu 15—40 ton i balans natychmiast kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271303.

Sprzedaż

Felgi: 20, 16 i 15, osie z piastami poleca: Kuzdowicz, Dąbrowskiego 943. 267903.

Wózek cukierniczy 2-kołowy ręczny sprzedam. Ślusarnia, Dąbrowskiego 42. 6543p.

Foksterierki z rodowodem sprzedam. Poznań, Janickiego 1 m. 6. 272363.

Sprzedam kafele na dwa pięcie pokojowe i 1 kuchenny. Wyspiańskiego 20 m. 4. 271183.

Polecam garaże motocyklowe — przyjmuję zamówienia na samochodowe, blaszane — składane. Poznań-Kopania, Rawicka 19. 271253.

Sprzedam szafę trzydziwową, dwa noce stołki. Bernacki, Poznań, Samarzewskiego 47 m. 26. 271433.

Sprzedam tokarnię na przrnych z mostkiem 900 mm tocenia. Poznańska 37 m. 2. 271463.

Sprzedam kamień łamany — granit. Głuchowska przy Ostatniej — Kopania, Nowak (Działka). 271513.

Sprzedam taksometr Poltax. Gwardii Ludowej 34 m. 5. 271343.

Sprzedam barak 19 x 7, w dobrym stanie. Gwardii Ludowej 9. 271673.

Sprzedam szafę tapczan, stół, krzesła. Kilińskiego 3 m. 5, po godz. 16. 271703.

Samochody

Motocykl „WSK” mało używany sprzedam. Poznań, Główna 53 m. 5. 272553.

Sprzedam przyczepę „Junaka” mało używaną. Suchyła, Sprzeżna 3, pow. Poznań. 269013.

Sprzedam motocykl „MZ” 350. Winogrody, Zagonowa 120. 271323.

Sprzedam samochód „Syrena”. Maczkowski, Sapieńskiego 17, po godz. 16. 270043.

Sprzedam „Trabant” — Combi 500 (15.000 km), stan idealny. Wągrowiec, Berdychowska 54, tel. 206. 270503.

Sprzedam samochód „Citroen” BL-11, nowe ogumienie. Mosina Wawrzyniaka 2. 263363.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3, POZNAŃ, ulica Solna 12 — przyjmie pracowników stałych do pracy zaraz — każdą ilość:

- **MURARZY,**
- **TYNKARZY,**
- **ROBOTNIKÓW,**
- **10 ROBOTNIKÓW** do robót pomocniczych oraz wykopów wąsko przestrzennych,
- **LASTRIKARZY — BETONIARZY — CIESLI,**
- **POMOCNIKÓW** do robót wodno-kan.,
- **SPAWACZY** z uprawnieniami autogenicznymi,
- **MONTERÓW C. O. — BLACHARZY,**
- **OPERATORÓW** — obsługa maszyn średnich,
- **MONTERÓW rusztowań rurowych.**

Praca w akordzie — uposażenia w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.

Przedsiębiorstwo przyjmie również **INŻYNIERA — MECHANIKA,** względnie **TECHNIKA — MECHANIKA** z praktyką i znajomością urządzeń i maszyn budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy — Poznań, ul. Solna 12, pok. 22. K4318

POZNAŃSKA SKŁADNICA WYROBÓW TYTONIOWYCH P. P. W POZNANIU, ulica Kopnickiej 10, przyjmie:

PRACOWNIKA na stanowisko głównego księgowego.

Warunki: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie i odpowiednia praktyka. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy. Oferty należy kierować pod wskazanym adresem. K4339

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEWACYJNYCH W POZNANIU, ulica Woźna 11 przyjmie natychmiast do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych:

MURARZY — TYNKARZY. Wynagrodzenie i świadczenia dodatkowe wg UZP w budownictwie. K4342

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE, SPECJALISTYCZNE zatrudni wysoko kwalifikowanego **INŻYNIERA** z praktyką w zakresie gruntu i fundamentowania. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4353.

REJONOWA ZBIORNICA ZŁOMU — POZNAŃ z siedzibą w Swarzędzu przyjmie natychmiast:

KIEROWCĘ na dźwig z uprawnieniami. Wynagrodzenie wg zbiorowego układu pracy dla przemysłu hutniczego. K4360

Kupię spiesznie willę jednorodziną, wyliczoną, także bliźniaczą, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, okolica: Grunwald, Jeżyce, do 550.000 zł, także częściowo do wykończenia. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, telefon 626-75. 269613

Sprzedam domek 0,5 ha ziemi. Damasławek, pow. Wągrowiec — Nowacki. K4325

Sprzedam kilka parcel pod budowę domków jednorodzinnych w Mosinie. Wiadomość: Kleibert, ul. Krotowskiego, 270473

Parcelę połowę pod dom bliźniaczy z zatwierdzonym planem budowy — przy ul. Zofii Nałkowskiej w Poznaniu, sprzedaż właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270623.

Kupię ca 5 ha w pobliżu Poznania z dobrym dojazdem, ewentualnie z zabudowaniami i stawami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270423.

Sprzedam domek dwa pokoje, kuchnia, z ogrodem owocowym. Poznań, Podołska 18 m. 3. 270513

Willę dwurodzinną małą w stanie surowym z maszynami budynkami gospodarczymi w centralnym punkcie Poznania — sprzedaż właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270633.

Zamienię domek jednorodzinny pięciopokojowy, nowy, wszystkie wygody w Łodzi na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270743.

Sprzedam domek jednorodzinny z garażem w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270933.

Gospodarstwo 25 ha blisko Poznania, nowe maszynowe budynki, pełny inwentarz żywy, pastwiska, 3 ha sadu sprzedam lub wydzierżawię z powodu starości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 270993.

Sprzedam gospodarstwo 6 ha, ziemia pszenno-buraczana, w tym 1 ha łąki, zabudowania murowane, światło elektryczne, siena do uzgodnienia, na listy nie odpowiadają. Jan Świątek, Charcie, poczta Chrzypsko Wielkie, pow. Międzybóże. 271053

Z powodu starości sprzedam ogrodnictwo. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 269873.

Sprzedam domek bliźniaczy nie wykończony (jednorodzinny), pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271343.

Z powodu starości sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha z inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 271273.

TELEWIZJA

Sztuka o zaufaniu

Pisze świeżo pod wrażeniem sztuki J. Łufowskiego „Ostry dyżur” w reżyserii A. Szafiańskiego. Spektakl ten, mimo, że jego premiera odbyła się przed 9 laty i że problemy, które autor porusza z całą ostrością, należą już do naszej najnowszej historii, stale jeszcze przemawia do widza aktualnością, świetnymi dialogami i dużymi wartościami literackimi. Co prawda, ciężar aktualności przesunął się ze sfery czujności politycznej do sfery zaufania, ale — jak nas przekonało poniedziałkowe widowisko Teatru TV — „Ostry dyżur” oglądaliśmy z nieślabnącym do ostatniej sceny zainteresowaniem, ba — z napięciem.

Dziś już trudno sobie wyobrazić taką sytuację, żeby do bremu chirurgowi zabronić operowania wybiętego działacza partyjnego tylko dlatego, że ten chirurg w pierwszych latach po wojnie za współpracę (nota bene w charakterze lekarza niosącego pomoc rannym) z bandami siedział w więzieniu, że — jak się to wówczas mówiło — miał haczyk w życiorysie.

Jednak dzisiaj nadal jest aktualny problem zaufania, sprawa godzenia czujności z postulatami humanizmu, a więc doszeregowania człowieka, wiary w jego dobre intencje, właściwego doświadczenia i słusznej, głęboko przemyślanej oceny jego poczynań, jego postawy. Oceniamy człowieka nie według jego deklaracyjnych wypowiedzi, lecz według pracy i postępowania — taka jest aktualna wymowa „Ostrego dyżuru”. Tej idei podporządkowana jest reżyseria, podporządkowane są kreacje aktorskie, wśród których kilka ról zasługuje na miano znakomitych. Doktor Osiniński M. Dmochowski, doktor Manciewicz K. Opaliński, Wielgosz J. Nalberczak, dyrektor administracyjny Brosz H. Borowski, siostra Zofia H. Stankówna czy nawet epizodyczna postać salowej Kłysiowej H. Kowalczykówna — to role, które przekonująco oddają nie tylko nastroje szpitala (autor jest praktykującym lekarzem!), ale także atmosferę sprzed dziesięciu lat.

Ostry dyżur jest dużym osiągnięciem Teatru TV. Jest też sztuką zaanżelowaną. Nawiasem mówiąc, w piątek będziemy mieli okazję zobaczyć widowisko pt. „Zrzut”, opracowane na podstawie żarliwej książki Mieczysława Moczara „Barwy walki”, będącej dokumentem z lat działalności partyzanckich GL i AL. Autor był bowiem jednym z współzałożycieli i dowódcą GL i AL kolejno w Łódzkiem, Lubelskiem i Kieleckiem; zawarł w swej książce opisy bohaterskich zmagających z przeważającymi siłami okupanta. Jeżeli twórcom widowiska uda się oddać nastroje „Barwy walki”, zobaczymy na ekranach wartościową pozycję, nawiązującą do czynów, które legły u podstaw osiągnięć 20-lecia Polski Ludowej. Zachęcam do obejrzenia „Zrzutu”.

Wtorkowy kwadrans o świecie „Glob” tym razem siedział po, nieco inny w stylu, ale równie dobry jak poprzednie, program o NRD. Wypełniła go interesująca opowieść komunisty niemieckiego, b. więźnia obozów koncentracyjnych, dzisiaj zajmującego się historią okresu faszyzmu i najnowsze historią NRF. „Glob” mimo że jest najmłodszym magazynem TV, zasłużył już sobie na uznanie.

Ciekawie pomyślany i przygotowany był reportaż pt. „Zamek” o dawnej siedzibie Potockich w Łańcucie. Jedyną słabą stroną była relacja sprawozdawcy o powozach-ekspozycjach łańcuckiego muzeum. Ale w sumie — rzecz warta obejrzenia.

Satysfakcję sprawiły miłe występy Poznańskiego Kabaretu Piosenki. To już coś, z czym śmiało możemy się pokazać w programie ogólnopolskim. Podobają się też mój recital piosenkowski Zofii Merle (zwłaszcza ballada „Siedzieliśmy jak w kinie...”). Zawód natomiast sprawiła wystawiona w sobotę operetka „Kim jesteś, Galateo”. Ani to operetka, ani komedia, ani wodevil, a przy tym dziwaczna — ani dobrze (z małymi wyjątkami) grana, ani dobrze śpiewana, ani dobrze tańczona. Wszystko razem — artystyczny niewypał.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. W poprzedniej recenzji pisałem o „Don Juanie”, którego oglądałem poza Poznaniem; w poznańskim programie, niestety, tego znakomitego spektaklu nie było. Przepraszam.

Kartka urlopowa

JURKU!

TWOJE PODEJRZENIA SĄ NIEUZASADNIONE
PISZĄC: „ON PRZYNIOSŁ MI SZCZĘŚCIE”,
MIAŁAM NA MYŚLI

Ilos krajowej Loterii Pieniężnej...

WIERNIA CI
MIRKA

K4154

Zawiadomienie

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W KALISZU

zawiadamia, że
Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”:
Godziesze, Jastrzębniki, Kamień, Opatówek,
Podgrodzie i Żelazków prowadzi sprzedaż
PALIWA FORMOWANEGO
Cena za 1000 sztuk kształtek paliwa 520 złotych.
Przy zakupie paliwa z własnym odbiorem z Za-
kładu Produkcyjnego Rypinek III, cena po-
mniejszona o bonifikatę od 51—100 złotych
od 1000 sztuk.
Apelujemy do mieszkańców w powiecie:
KUPUJcie PALIWO LATEM.

K4377

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE
sklep
„VERITAS”
POZNAŃ,
ulica Kantaka 16
K37723

Wapno palone, gaszone,
workowe, białe, gips,
kreta, smoła, lepek, kar-
bolinum, zasuwki, karbo-
nowe poleca Składnica,
Poznań, ul. Głogowska 150.
26331g

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIEN-
NYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3
W POZNANIU, ulica Bałtycka 52, ogłaszają
PRZETARG na wykonanie ROBOT BUDOW-
LANO-MONTAŻOWYCH.

Zakres prac:

1. montaż baraku biurowego z elementów
trzciniowych wraz z doprowadzeniem
instalacji wodno-kan., c.o., instalacji
elektrycznej i telefonicznej;
2. montaż windy magazynowej z prefabry-
katów wraz z wykonaniem robót elek-
trycznych, instalacji, kanalizacji i opie-
rzenia.

Prefabrykaty baraku, windy i świetliki do-
starczy inwestor.

Termin wykonania robót objętych w pkt. 1
i 2 ustala się na III—IV kw. br.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 1964 r.,
o godzinie 10, na terenie przedsiębiorstwa, przy
ul. Bałtyckiej 52 (Sekcja Inwestycji).

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-
sem: „Przetarg”, należy składać do dnia 20
lipca 1964 r., w sekretariacie przedsiębior-
stwa — zastrzega się przy tym prawo wy-
boru oferenta oraz unieważnienie przetargu
bez podania przyczyn.

Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do
wglądu znajduje się w Sekcji Inwestycji, któ-
ra udziela bliższych informacji codziennie mi-
ędzy godz. 9—14, telefon 706-20 lub 706-21.

K4361

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W
BRUDZEWIE, pow. Turek, ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na następujące roboty:

1. budowę domku bankowego z płyt pre-
fabrykowanych produkowanych przez
Przedsiębiorstwo Wiskliniarsko-Trzciniar-
skie w Poznaniu;
2. wykonanie instalacji elektrycznej;
3. wykonanie instalacji wodno-kanaliza-
cyjnej.

Termin wykonania do 30 listopada 1964 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: uspołecznione i nieuspołecznione.

Wszelkie informacje dot. budowy udziela-
my na miejscu w biurze Banku.

Oferty należy składać w terminie do dnia
15 lipca 1964 r.

Zarząd Banku zastrzega sobie wybór ofe-
renta.

K4380

Komunikaty

UWAGA MIESZKAŃCY POWIATÓW:

kaliskiego, pleszewskiego, jarocińskiego, śre-
mskiego, ostrowskiego, poznańskiego, koniń-
skiego, kolskiego, trzcińskiego oraz miasta
Kalisz, Poznań i Pili.

Składy opałowe Gminnych Spółdzielni „Sa-
mopomoc Chłopska” i Okręgowego Przedsię-
biorstwa Handlu Opalem prowadzą okresową
sprzedaż wolnorynkową wysoko kalorycznego

PALIWA FORMOWANEGO Z WĘGLA BRUNATNEGO.

Korzystajcie z okazji!
Już obecnie uzupełniajcie potrzeby opałowe
na okres zimy.

Sprzedaż paliwa formowanego prowadzą
składowiska wszystkich Gminnych Spół-
dzielni w powiatach: jarocińskim, kaliskim,

kolskim, konińskim, pleszewskim oraz w po-
wiecie śremskim Gminne Spółdzielnie w Mo-
sinie i Kórniku, pow. ostrowskim Gminne
Spółdzielnie Czekanów i Skalmierzyce, w po-
wiecie poznańskim Spółdzielnia Rolniczo-Han-
dlowa Poznań — Magazyn Puszczyski i
Gminna Spółdzielnia w Słupsku.

Sprzedaż paliwa formowanego prowadzą
również na terenie miasta składowiska Okręgowego
Przedsiębiorstwa Handlu Opalem w Kaliszu,
Koronie i Pile oraz w Poznaniu, przy ulicy
Drzewnej 35.

Paliwo to sprzedaje się na sztuki o wadze
2,2 kg (kształt cegły), w cenie 520 zł za 1.000 szt.
Przezorni mieszkańcy już teraz winni sko-
rzystać z okazji i uzupełnić zapasy opału przed
zimą — tym bardziej, że sprzedaż wolnoryn-
kowa paliwa formowanego zakończona zo-
stanie ostatecznie 30 września 1964 r. K4347

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Pieśń o piosenka
miesiąca; 8.50 Pog. filozoficzna; 9 Polskie mel. lu-
dowe; 9.20 Konc. z nagrań Ork. Wrocł. PR pod
dyr. J. Zablockiego; 10 „Erasm z Rotterdamu”;
11 „Dziś i zawsze” — fragm. opow.; 11.20 Konc.
rozrywk.; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 „Na swo-
ją nute”; 13 Konc. muz. franc.; 14 „Proszę mó-
wić — słuchamy — Jadwiga Polakowa”; 14.20 Pro-
file muzyczne; 15.10 Piosenki J. Gerta; 15.30 Z ży-
cia ZSRR; 16 D. Szostakowicz: Sonata nr 2 op. 64
na fortepian; 16.30 Program młodzieżowy „Melodia
i uśmiech”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05
„W kraju”; 17.25 „Kwiaty polskie”; 17.45 Antena
wynalazców; 18 Koncert dnia; 19 Kwadrans z Ork.
Franka Cordella; 19.15 Ze wsł i o wsł; 19.45 „Pol-
skie melodie ludowe w oprac. artystycznym”; 20.20
Sport; 20.35 Gioacchino Rossini: „Wilhelm Tell” —
opera.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muzyka; 8.35 Świat w zwier-
ciadle nauki; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. między-
narodowa; 10 Utwory A. Dworaka; 10.30 „Stud-
nia” opow.; 11 F. Dobrzyński — symfonia cha-
rakterystyczna; 11.40 Ekonom. problem tygodnia;
12.15 Polska muzyka ludowa; 12.45 „Orkiestra i ze-
spół rozrywkowy”; 13.25 „Zasobnik” — fragm.
książki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. soli-
stów; 15.30 Dł. dzieci: „Śpiewamy i bawimy się
na wakacjach”; 16.25 Mel. operetkowe; 16.55 Wiel-
kopolska dla eksportu; 17.12 Dewizy i śp. w je-
sie”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 17.50
Radioexpress; 18.50 Uniwersytet radiowy: „Decy-
dujące lata”; 19.05 Muz. i aktualn.; 20 „Światki
wybitnych solistów” — St. Woytowicz; 20.30 „Me-
lodie naszych przyjaciół”; 21.27 Sport; 21.40 „Gra
Zespół „Jazz Rockers”; 22 Mel. jazzowe; 22.10
Słuch. poetyckie „Za pan brat ze zmorem”; 22.40
Konc. wieczorny; 23.20 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.

TELEWIZJA: 17 Rep. z Instytutu Biologii Ekspe-
rymentalnej Akademii Nauk ZSRR (Moskwa);
17.35 Wyprawy telewizyjnych przygód; 18.10
Młod. Klub TV „Proton”; 18.50 Spotkanie z przy-
rodą; 19.20 Progr. public. „Niezwyczajne tempo lat”;
19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Program muzyczny
„Kamerton”; 21.05 PKF; 21.15 Magazyn spraw spo-
łecznych „Miniatury”; 21.50 Film z cyklu „Gwiaz-
dy filmu niemego”; 22.15 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Przetargi

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI POZNAŃ-
MIASTO, plac Młodej Gwardii nr 6, ogłasza
PRZETARG na wykonanie ROBOT ROZBIÓR-
KOWYCH na terenach nieruchomości położo-
nych w Poznaniu:

1. ul. Wioślarska 37,
2. ul. Kasprzaka 16,

z równoczesnym wykupieniem od DBOR ma-
teriałów uzyskanych z rozbiórki.

Zakres robót obejmuje:

- ul. Wioślarska, budynek mieszkalny, 5 bu-
dynków gospodarczych, 2 ciepłarnie, par-
kany i urządzenia wodno-kan., elektr.;
- ul. Kasprzaka, budynek mieszkalny, szop-
ka, parkany, inne urządzenia ogrodowe
oraz karczowanie drzew i krzewów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin wykonania prac — 8 sierpnia 1964 r.
Podkłady kosztorysowe oferty mogą otrzy-
mać w biurze DBOR Poznań-Miasto, pokój 18
oraz składać oferty do dnia 20 lipca br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lipca br.,
godzina 9, w tut. Dyrekcji.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru ofe-
renta.

K4393

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję pokoju z ku-
chnią, skromne, wyłączo-
ne, na peryferiach lub
przy granicach Poznania.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 27169g.

Nauczycielka poszukuje
samotnego pokoju w śró-
dmieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 27077m.

2½ pokoju, kuchnia samo-
dzielna, piękne frontowe.
Jeżycie zamienie na po-
dobne. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
27070g.

Asystent poszukuje poko-
ju wyłączonego, blisko
tramwaju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 27131m.

Zamienię komfortową ka-
walerkę, nowe budowni-
ctwo Grunwald na dwu-
pokojowe, samodzielne z
centralnym ogrzewaniem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27099g.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł w wieku 71 lat

**Antoni
Mołdrzyk**

emeryt W. S. P.
„Transped”
w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy

Zarząd

Rada Spółdzielni

K4391

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 8 lipca 1964 r.
zmarł, opatrzonej Sa-
kramentami św., nasz
kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy
lat 81, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle, opatrzonej
sakramentami św., nasz
najukochańszy i nio-
gdy niezapomniany
mąż, nasz najtroskli-
wy i drogi ojciec, brat,
szwagier, wujek i teść,
przeżywszy lat 63, sp.

Nauczyciel liceum i le-
karz poszukują pokoi. Z
góry zapłać. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 27007g.

Pani pracująca poszuku-
je pokoju na 1 rok płat-
ne z góry. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 27119g.

Słoneczne mieszkanie 2
pokoje z kuchnią i przy-
należnościami w Stargar-
dzie Szczecińskim zamie-
nie na 1 pokój z kuchnią
w Poznaniu lub okolicy.
Oferty proszę kierować
pod adresem: Stargard
Szczeciński, ul. Światow-
pka 3a m. 12. 27101g

Poszukuję mieszkania lub
wydzierżawę na dwa la-
ta. Płatne z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 27141g.

Mieszkanie spółdzielcze w
Szczecinie 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, garaż za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 27159g.

Wydzierżawę budynek 150
m², na peryferiach Poz-
nania, nadający się na
wszelkie warsztaty. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 27161g.

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

W dniu 7 lipca 1964 r.
zmarł nagle

Naukowcy radzieccy w Poznaniu

W ramach współpracy naukowej pomiędzy Polską Akademią Nauk i Akademią Nauk ZSRR przebywają od kilku dni w naszym mieście znani i cenieni archeolodzy z Akademii Nauk ZSRR: kandydat nauk J. Kucharenko z Moskwy i dr M. H. Schmiedehelm z Tallina.

Archeolodzy radzieccy, goście Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, przeprowadzają studia nad interesującymi ich problemami archeologicznymi w poszczególnych placówkach Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu i Szczecinie. Korzystając z pobytu w naszym mieście zapoznali się również z bogatymi zbiorami w Muzeum Archeologicznym. (na)

Złot młodzięży Starego Miasta

Komitet Dzielnicowy ZMS na Starym Mieście organizuje 18 i 19 bm. w Parku Szałagowskim mały złot młodzięży — z tej dzielnicy. W programie przewidziano m. in. przyjmowanie meldunków od sztafet z zakładów o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia PRL, 3-godzinny pokaz odzieży dla młodych zorganizowany przez ZMS-owców z Domu Mody „Roxana” oraz ciekawe imprezy rozrywkowe.

Niezależnie od tego utworzone zostanie w parku „miasteczko złotych”, połączone z 2-dniowym biwakiem dla 100 ZMS-owców wyróżniających się w pracy społecznej. (l)

Uroczysta sesja DRN Wilda

W środę, 15 bm. o godz. 16 odbędzie się XXIV, uroczysta sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda, zwołana z okazji XX-lecia PRL.

Sesja odbędzie się w auli Szkoły Rzemiosł Budowlanych przy ul. Różanej. (na)

Z okazji Święta Odrodzenia

JEZYCKI KONKURS

Komitet Dzielnicowy Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium DRN Jeżyce organizują, z okazji Święta Lipcowego, konkurs na najładniej udekorowaną ulicę. W konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy.

W tych dniach otrzymają mieszkańcy (przez pocztę) ulotki z warunkami konkursu oraz programem imprez urządzanych w okresie Święta 22 Lipca.

Nagrody i dyplomy wręczane będą zwycięzcom w pierwszych dniach sierpnia, na specjalnej imprezie zorganizowanej na Rynku Jeżyckim.

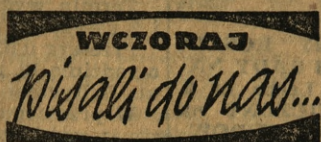
NOWE PLACE ZABAW

W przeddzień Święta Odrodzenia oddane zostaną do użytku trzy nowe place zabaw na Grunwaldzie. Największy i najlepiej wyposażony

3 mld. złotych w produkcji i usługach

Szybki rozwój spółdzielczości pracy

22-krotny wzrost wartości produkcji i usług, 10-krotny zatrudnienia, 20-krotne powiększenie sieci — oto tylko niektóre dane z osiągnięć uzyskanych w minionych latach przez spółdzielnie pracy w woj. poznańskim. Zatrudnia się w nich obecnie blisko 27 000 pracowników, którzy wytwarzają artykuły wchodzące w zakres 16 gałęzi przemysłu.



▲ Jerzy O. — zapytuje, czy słusznie musiał dopłacić 1,80 zł za bilet autobusu zakupiony u kierowcy w wozie, gdy po półgodzinnym czekaniu w kolejce do kasy, musiał zrezygnować z normalnego nabycia biletu, 4 bm. autobusu w kierunku Turka dochodził z Poznania prawie pusty, wioząc zaledwie 6 pasażerów. Dowód opłaty opiewał na sumę mniejszą o 1,80 zł.

▲ Brunon M. — Od 3 bm. szuka bezskutecznie punktu usługowego „Pralni i Farbiarni”, w którym preferowano by na czarno jego ubranie. Odwiedził punkty: przy ulicach: Gwardii Ludowej 22, Przemysłowej 68 oraz dwa dalsze przy Dzierżyńskiego i dodatkowo w Puszczykowie i Mosinie. Pozostaje jeszcze jeden punkt w Gnieźnie realizujący prawdopodobnie takie zamówienia, ale tam Czytelnik nie dotarł, ponieważ uważa, że koszt podróży przewyższy cenę usługi, dlatego też chciałby wiedzieć, gdzie w Poznaniu można oddać ubranie do farbowania.

▲ Sławomir I. — Ma żal do kierownictwa kina „Scala” za to, że za mało troszczy się o zapewnienie minimalnych wygód bywalcom tego przybytku X muzy. Brak krzeseł przed kinem (w foyer stoi tylko 7 krzeseł), dowolne zmiany godzin otwarcia kasy, zamknięcie toalety. (d)

▲ Pan T. N. Zwraca uwagę na zapadający się chodnik wokół betonowej lampy przy Moście Dworcowym, idąc od strony Łazarza. (i)

▲ Czytelnik z ul. Grochowskiej. Łąk alarmuje naszą redakcję, że cała okolica zapowietrzona jest nieprzyjemnymi zapachami wydzielanymi z odpadów z Rzeźni. Ostatnio zaś 5 bm. zdarzyło się, że na ul. Północnej znalazła się cała „fura” jelit, w dodatku obleźona przez roje much. (i)

Spółdzielnie pracy rozwinęły się w Wielkopolsce po 1945 r. Przystąpiły one wtedy do zagospodarowywania nieczynnych obiektów w miastach i w miasteczkach. W późniejszym okresie rola spółdzielczości znacznie wzrosła, zwłaszcza po 1956 r. Potencjał gospodarczy spółdzielni pracy wzrósł z 1,4 mld. zł w 1956 r. do 2,8 mld. zł w 1963 r., w tym około pół miliarda złotych stanowiły usługi dla mieszkańców i 215 mln. zł artykuły wysłane za granicę. Obecnie na eksport produkuje prawie co trzecia spółdzielnia wytwórcza. W roku przyszłym potencjał spółdzielni wytwarzających dla za granicę wzrośnie o dalsze 30 proc.

Tak znaczny rozwój był możliwy dzięki zwiększeniu majątku trwałego spółdzielni, który wynosi obecnie prawie pół miliarda złotych. Spora jego część stanowi maszyny i urządzenia, których jest ogółem w spółdzielniach ponad 10 000. Obsługuje je coraz więcej wykwalifikowanych pracowników. Wraz bowiem z wprowadzaniem postępu technicznego WZSP zwrócił także uwagę na doskonalenie zawodowe i zorganizował w tym celu wiele rozmaitych kursów.

Całą tę działalność prowadzi spółdzielnia pracy w dużej mierze w oparciu o fundusze własne, które dochodzą do 300 mln. zł. W wyniku swej dobrej pracy przekazała ona w ub. roku do skarbu państwa z tytułu akumulacji ponad 251 mln. zł.

Niezależnie od tego spółdzielnia realizuje poważne zadania społeczno-wychowawcze, kulturalno-oświatowe i socjalne, na które wydaje co roku 40 mln. zł. Do ważniejszych powojennych osiągnięć spółdzielczości pracy zaliczyć należy uruchomienie i prowadzenie 23 obiektów wczasowo-kolonijnych, 8 klubów spółdzielczych, 16 ośrodków kulturalno-oświatowych z 47 zespołami artystycznymi, wiele zespołów oświatowych. Placówki te organizują przeciętnie co roku przeszło 300 imprez kulturalno-oświatowych oraz 30 spotkań z autorami i naukowcami.

W 1963 r. zaczęto w spółdzielczości realizować program koncentracji oraz specjalizacji, którego celem jest przekształcenie drobnych zakładów prowadzących działalność systemem przemysłowym, w większe przedsiębiorstwa stosujące mechanizację i posiadające warunki do dalszego ekonomicznego rozwoju. Koncentracja polega więc głównie na komasacji spółdzielni i łączeniu drobnych zakładów.

Plany w dziedzinie usług przewidują z kolei przedsięwzięcie różnych poczynąń, dla ustalenia prawidłowej sieci zakładów i to zarówno pod względem ich lokalizacji, jak też specjalizacji. Zgodnie z planami mają działać w dużych miastach wyspecjalizowane spółdzielnie usługowe, a w

Komunikat MO

Komenda Dzielnicowa MO Jeżyce prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży różnych przedmiotów z samochodów pozostawianych na ulicach w listopadzie lub grudniu 1963 r.: aktówki z zawartością przyborów rybarskich i długopisu, zderzaka i pokrowca z maski samochodu.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Jeżyce, ul. Kochanowskiego 16, pokój 6 w godz. od 8 do 16. (na)

określonych rolniczych — powiatowe wielobranżowe spółdzielnie pracy. Do tej pory powołano te spółdzielnie — za wyjątkiem Gostynia — we wszystkich powiatach. Efektem komasacji będzie utworzenie spółdzielni o przeciętnym zatrudnieniu 150 osób, gdyż tylko takie gwarantują w wielu branżach produkcji i usług prawidłowe działanie.

Wszystko to świadczy o rozwoju wielkopolskiej spółdzielczości pracy w okresie XX-lecia Polski Ludowej i to zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej. (l)

Stary Rynek w przebudowie



Przebudowa jezdni na Starym Rynku postępuje systematycznie naprzód. Obecnie zakończono przeróbkę części chodników oraz zakłada się kostkę granitową w miejsce asfaltu. Zniknęły już szyny tramwajowe będące prawdziwą pułapką dla posiadaczy motocykli i rowerów. Prace mają być zakończone jeszcze w tym roku, a ich koszt został obniżony dzięki zastosowaniu materiałów uzyskanych podczas przebudowy ulicy Głogowskiej. Na zdjęciu widzimy ekipę pracowników układających kostkę granitową. (s)

Fot. — K. Przychodzki

Z wizytą w ZOO

W poznańskim Ogrodzie Zoologicznym przybyło niedawno 5 młodych labedziątek oraz sęp znaleziony przez uczniów w Darnawie (pow. Świebodzin). Najstarszym mieszkańcem ZOO jest kondor — sęp amerykański, który liczy już 35 lat. Żyją tu także długowieczne papugi, małpy (jest obecnie kilka młodek) oraz lwy.

Wiosną br. otworzono nowy pawilon — akwarium, który pokryto trwałym tynkiem wielowarstwowym. Dekoracje na zewnątrz pawilonu, przedstawiające egzotyczne ryby, wykonał artysta plastyk S. Mrowiński. W najbliższym czasie oddany będzie publiczności nowy pawilon dla małp. Planuje się także całkowitą modernizację dotychczasowych pomieszczeń dla tych zwierząt.

Z chwilą przeniesienia ZOO na teren Białej Góry za Jezioro Maltańskim poprawia się warunki zwierząt. Budowa nowego obiektu rozpoczęła się w przyszłym 5-lacie. Prace wykonywane będą w czynie społecznym. Nadchodzący więc jubileusz 100-lecia ZOO, który przypadnie za 9 lat, obchodzony będzie na nowym terenie. (wj)

Kolejne regaty na Malcie

Mecz AZS — Chemie Halle

Na Jeziorze Maltańskim w dalszym ciągu, trwa ożywiony ruch. W wolnych od imprez dniach przeprowadzane są przez miejscowe kluby treningi wioślarzy i kajakarzy.

W piątek rozpoczyna się na Malcie wioślarskie mistrzostwa Wielkopolski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zobaczymy reprezentantów wszystkich wielkopolskich klubów. Podczas regat rozegrany zostanie mecz pomiędzy osadami poznańskiego AZS i Chemie Halle NRD. Tegoroczny sezon będzie nadal obfitował w ciekawe imprezy. Uroczystości jubileuszowe obchodzą bowiem dwa najstarsze w naszym województwie kluby sportowe: Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie 70-lecie istnienia i Klub Poznański — z 1904 roku — 60-lecie.

Wioślarze KW 04 z tej okazji organizują w terminie od 3 do 22 sierpnia spływ na trasie Poznań — Gorzów — Bydgoszcz — Kruszwica — Konin — Poznań. Należy się spodziewać licznego udziału w tej ciekawej imprezie.

Jubileuszowe regaty otwarte — dostępne dla wszystkich klubów zrzeszonych w PZTW odbędą się 26 i 27 września w Poznaniu. Dodatkową imprezą, którą organizuje KW 04 w ramach jubileuszowych uroczystości będzie turniej kreglarski na własnej kregielni. W dalszych planach tego klubu jest podbudowanie wrotowiska, podobnego do tego, którym dysponuje RKS San w Poznaniu.

Program wioślarzy został tak ułożony, że umożliwi on przeprowadzenie dwudniowych, jakakolwiek regat strefowych o mistrzostwo Polski. Startować będą zawodnicy Opola, Poznania, Zielonej Góry i Wrocławia. Organizatorzy (POZKaj.) spodziewają się na starcie ponad 500 osób. Biegi odbędą się w kategorii seniorów, młodzików i juniorów, dla kobiet i mężczyzn.

15 klubów zgłosiło najwięcej zawodników w konkurencjach dla młodzieży. Np. w sycigu czwórek juniorów kat. B na 590 m zgłoszonych jest 31 osad. Z tego względu odbędą się przed i międzybiegi. Początek regat w sobotę (11 bm.) i w niedzielę (12 bm.) o godz. 9.

Na lekkoatletycznej arenie

● Po rekordowym rzucie oszczepem Norwega Pedersena 87,12 m faworytów oczekują kiedyś przekroczenia granicy 90 metrów. Czy na najbliższej Olimpiadzie?

● Rezultat Polskiej sztafety 4x100 m — 3,07,1, to drugi czas na liście tegorocznych najlepszych rezultatów świata, który zdaniem trenera Macha nasi zawodnicy są w stanie jeszcze poprawić. Daje im on duże szanse w walce o punkty na Olimpiadzie.

● Około 80 zawodników okręgu poznańskiego przygotowuje się na zgrupowaniu w Sierakowie do Centralnej Spartakiady w lekkoatletyce, która odbędzie się w dniach 16—19 bm. w Warszawie.

● Ponad 1100 najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek weźmie udział w III Ogólnopolskiej Spartakiadzie na stadionie stołecznej Legii. Pojedynki naszych lekkoatletów będą transmitowane przez interwizję, a prawdopodobnie także przez stację telewizyjną NRF i Jugosławii.

● Trzy konkurencje finałowe Spartakiady: sztafeta 4x100 kobiet i mężczyzn oraz bieg na 400 m mężczyzn rozegrane zostaną 22 lipca na Stadionie Dziesięciolecia.

Uwaga związek i kluby!

Kierownictwo Poznańskiego Ośrodka Sportu Turystyki i Wypoczynku zawiadamia, że zainteresowane kluby i związki, pragnące korzystać z sal gimnastycznych oraz pływalni krytych w okresie 1964/65 muszą przelać pisemne zgłoszenia do 15 bm. do sekretariatu przy ul. Chwałkowskiego 34.

Późniejsze zgłoszenia nie będą respektowane. (x)

wa prac Józefa Kaliszana — g. 10—18.

BWA (Stary Rynek — Arsenał — wystawa malarstwa Jerzego Zablockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — godz. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa prac malarstwa Nikifora z Kryonki — godz. 10—18.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — g. 10—15.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 9—15.

Wioślarze staną do zawodów w godzinach popołudniowych, po ukończeniu konkurencji kajakowych. (tp)

Ciekawy mecz ping-pongowy

Przebywająca w Poznaniu grupa polskich filmowców, która nakręca film pt. „Późne popołudnie” rozegrała towarzyski mecz tenisa stołowego z drużyną złożoną z pracowników Poznańskich Ośrodków Sportu Turystyki i Wypoczynku.

Zawody zakończyły się remisowo 5:5. Najlepszy przy zielonym stoliku okazał się dyrektor POST i W mgr A. Debicki. Wygrał wszystkie pojedynki. Grupa filmowców, która przebywać będzie na terenie Poznania do przyszłego miesiąca, rozegra jeszcze mecz rewanżowy. (p)

O piłkarski Puchar Polski

Siedem bramek Warty

Srodowy mecz piłkarski o Puchar Polski, który zainaugurowały w Wielkopolsce zespoły Warty i Sanu, zgromadził na Stadionie im. 22 Lipca kilkadziesiąt kibiców. Zgodnie z przewidywaniami, spodziewane zwycięstwo odniosła jedenastka Zielonych — mimo że wystąpiła w mocno osłabionym składzie.

Warta wygrała zdecydowanie 7:0 (1:0). Ambitnej drużynie Sanu, często atakującej bramkę Zielonych, starczyło „pary” tylko przez 45 minut. Po zmianie stron, warciarze przejęli inicjatywę, wygrali i zakwalifikowali się do dalszej kolejki spotkań.

Bramki w kolejności zdobywania: Kasperski, Walczak, Sznajder, Kyciel (4 i 5), Barda i Sznajder.

Należy pochwalić młody zespół Sanu, że grając w ostatnich kilku minutach w dziesiątkę, utrzymywał grę otwartą.

Dlaczego mecze o Puchar Polski traktuje się, jako imprezy niższego szczebla? Pod zegarem Warty, na wskazującej czas gry tablicy: „dla gości”, „dla gospodarzy”, nie wskazywano wyniku bramkowego. Nie mamy specjalnych pretensji do kierownictwa Warty, że wystawiło skład rezerwowo. Czekajcie, przebieg najbliższej niedzieli niełatwo przeprawa w meczu rewanżowym o wejście do ligi z Wywoleniem na Stadionie im. 22 Lipca. (p)

Porażki bokserów NRF

Przebywająca w Rumunii bokserska reprezentacja NRF spotkała się we wtorek w Konstancji z drugą reprezentacją Rumunii. Mecz zakończył się zwycięstwem Rumunów 12:8. Przypominamy, że w niedzielę Niemcy ulegli pierwszej reprezentacji Rumunii 7:13. PAP

Komunikaty

Kierownictwo Ośrodka Wypoczynkowego na „Rusale” zawiadamia, że egzamin z nauki pływania, celem otrzymania karty pływackiej, można składać codziennie od godz. 10—18. Lekarz przeprowadza badania na miejscu we wtorki i soboty w godzinach jak wyżej oraz w niedzielę od 12—18. Zapisy na naukę pływania w bieżącym miesiącu oraz na sierpień przyjmuje się w biurze Ośrodka, Telefon 454-67.

KS Energetyk donosi, że organizuje, w każdy poniedziałek (aż do odwołania) treningi lekkoatletyczne dla młodzieży szkolnej i nie zorganizowanej na boisku przy Al. Reymonta od godz. 18. Zgłoszenia można składać przed rozpoczęciem konkurencji.

Odpowiedzi redakcji:

Adam N., Luboń k. Poznania. Prosimy się zgłosić do KK Lech w Poznaniu sekretariat przy ul. Dworcowej (b. Dworzec Letni), gdzie uzyskacie szczegółowe informacje.

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15.

MUZEUM BRONI (St. Rynek) — g. 10—15.

DYŻURY SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chwałkowskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. nL Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: A. Lampegio 2, Aleje Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Mickiewicza 22. Głogowska 47. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Wino-grady, Ostroroga 6.

„Czerwony kur” coraz groźniejszy

W okresie letnim następuje poważny wzrost liczby pożarów, szczególnie na wsi. W roku ubiegłym w kraju zanotowano 25 823 pożary, w których poniosło śmierć 111 dzieci i 116 dorosłych, a 1272 uległo ciężkim poparzeniom. Straty wynoszą w skali krajowej ponad 700 mln. zł.

W związku z tym, za naszym pośrednictwem Związek Ochotniczych Straży Pożarnych apeluje do wszystkich mieszkańców województwa poznańskiego, by jak najstawniej przestrzegali przepisów przeciwpożarowych. Główną uwagę trzeba zwrócić na dzieci, które niestety, są najczęściej sprawcami pożarów. Takie przedmioty jak zapalniczki, zapalniczki oraz nafta i benzyna muszą znajdować się w miejscach niedostępnych dla dzieci. (s)

LIPIEC 9 czwartek	Zenona, Weroniki Siońce: 3.40—20.14
----------------------	---

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; MARCINEK — g. 11 „Która godzina?”, pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20.15 „Winda towarowa” (franc.-włoski 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Nie jedźcie stójkotek” (USA 12 l.); CZTERNAŚĆKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zró-

dio trzech prawd” (franc.-włoski 16 l.); GONG — g. 10—12 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Kobiety czekają” (szwedz. 18 l.); GRUNWALD — g. 17.30 „Koniec naszego świata” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 15 i 19 „Przebiegło z wiatrem” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Poste restante” (rum. 14 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Siedmiu wspaniałych” (USA 14 lat); MALTA — g. 15.45 i 18.15 „Rio bravo” (USA 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zona dla Australijczyka” (pol. 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Serca trzech dziewcząt” (jug. 16 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Rewia snów” (aust. 16 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIAL-

TO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Syn marnotrawny” (włoski, 16 lat); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Pechowiec na prerie” (USA 12 l.); SCALA — g. 16 „Od Apeninów do Andów” (włoski 12 l.); g. 18 i 20 „Madame Sans-Gêne” (włoski 18 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Wojna trojańska” (włoski 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Tak się zaczęło” (NRD, 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Cartouche-zbojca” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Trzy świąty Guliwera” (ang. 12 l.).

WYSTAWY

ZPAP (Stary Rynek) — wysta-